

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## WYDANIE PORANNE

### GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocz. nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747  
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kanta'ya nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 33.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 10 lutego 1928 r.

Znak IV.

## Co mówi litewski profesor Bierżysko o stosunkach polsko-litewskich.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Krakowski „Nowy Dzień” przynosi wywiad z litewskim profesorem Bierżysko, w którym oświadczył on, iż zamierza przede wszystkim zapoznać się z polskim ośrodkiem uniwersyteckim, poczem dodał, iż zwraca jego uwagę wielka uprzejmość, z jaką podejmowano go wszędzie. Min. Dobrucki przyrzekł zająć się sprawą szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie.

Na zapytanie, jak przedstawia się działalność uniwersytetu kowieńskiego w odniesieniu do literatury słowiańskiej — profesor Bierżysko oświadczył:

Mamy specjalną katedrę literatury słowiańskiej. Literaturę polską wykłada dziekan naszego wydziału filozofji, Kreze-Mickiewicz. Co do szkolnictwa litewskiego, to

Litwa posiada 50 szkół średnich, 10 hebrajskich i żydowskich i 3 polskie.

W końcu na pytanie, jak zapatruje się na sprawę zbliżenia polsko-litewskiego i kwestję, czy rządowi Waldemarsa nie grozi załamanie się, prof. Bierżysko odpowiedział:

„Jakkolwiek opozycja domaga się istotnie pewnej rekonstrukcji gabinetu, to jednak wiadomości, podawane na ten temat, wydają mi się przesadzone. Przeżywamy teraz okres stabilizacji i konsolidacji zewnętrznej. Co do zbliżenia polsko-litewskiego konieczna tu jest cierpliwość. Optymista można być, ale tylko na dalszą metę. W każdym razie zauważyłem w czasie mojej podróży chęć nawiązania intelektualno-kulturalnych stosunków między Polską a Litwą i w tym względzie będę się starał o ile możności być pomocnym.“

## Nacjonaliści niemieccy domagają się utrzymania w Gdańsku zamaskowanej organizacji militarnej.

Gdańsk, 8. 2. (Pat.) Frakcja nacjonalistów niemieckich wniosła w Sejmie gdańskim projekt ustawy, domagającej się utrzymania nadal w Gdańsku zamaskowanej militarnej organizacji nacjonalistów niemieckich i wyznaczenia na ten cel w budżecie gdańskim odpowiednich kredytów. Wniosek ten zasadniają nacjonaliści m. in. tem, że organizacja ta jest reformą policji, dalej, że stosunki w Gdańsku nie są tak dalece skonsolidowane, aby wykluczyć możliwość rozruchów. Jako najważniejszy moment przytaczają uchwały Rady Ligi Narodów, na mocy której w razie nie-

możności utrzymania porządku w W. M. Gdańsku — Polska ma obowiązek interwenjować.

W odpowiedzi na te wywody jeden z organów koalicji niemieckiej, „Danziger Volksstimme”, oświadcza, że organizacja ta jest organizacją nacjonalistów niemieckich i jako taka nie ma racji bytu. Gdańsk nie może utrzymać z publicznych pieniędzy żadnych tajemniczych organizacji. Obecne siły policji są zupełnie wystarczające do utrzymania porządku w Gdańsku.

## Zaakceptowanie umowy zbiorowej

z dnia 25 czerwca 1927 r.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Dnia 8 bm. p. min. pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie w sprawie nadania umowie zbiorowej z dn. 25 czerwca 27 r., zmienionej przez umowę dodatkową z dn. 19 września 1927 r., mocy obowiązującej dla wszystkich zakładów przemysłowych, chemicznych, spożywczych z

wyłączeniem wyrobu rafinerji cukru oraz przemysłu spirytusowego, drzewnego, włókienniczego, galanteryjnego, ekspedytorskiego oraz dla wszystkich zakładów handlowych wojew. Poznańskiego z wyłączeniem Bydgoszczy oraz powiatów Bydgoskiego, Inowrocławskiego, Szubińskiego i Wyrzyskiego.

## Wielki pożar w Stryju.

Pastwą płomieni padł olbrzymi tartak. — Straty sięgają miliona złotych.

Lwów, 8. 2. (Pat.) Dzienniki popoł. donoszą, że nocy ubiegłej wybuchł w Stryju wielki pożar w tartaku „Marja”. Wskutek znajdującego się materiału łatwopalnego, pożar rozszerzył się gwałtownie i objął główną

halę maszyn, która spłonęła. Straż ogniowa pracuje nad zlokalizowaniem ognia. Straty sięgają miliona złotych. Wskutek pożaru 300 robotników pozbawionych zostało pracy.

## Walny Zjazd delegatów podofic. rezerwy w Warszawie.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Zarząd główny ogólnego Związku podoficerów rez. Rzeczypospolitej komunikuje, że doroczny walny zjazd delegatów odbędzie się w Warszawie w

dniu 18 i 19 lutego rb., przy udziale zgórą 200 przedstawicieli z poszczególnych okręgów i kół.

## Dlaczego...

Nigdzie tak, jak w Polsce nie było i nie ma rozwiniętego kultu dla wiary św. i jej ziemskich stróżów-kapłanów. To uczucie szacunku dla stanu kapłańskiego tak głęboko wkorzeniło się w psychikę wierzących mas, że do dziś dnia niejednokrotnie wystąpienie księży w świeckich sprawach, traktuje się, jako nakaz z głębszych źródeł płynący. Księża ujęli w swe ręce ster dusz i w walce z wrogami Kościoła stali niezłomnie na posterunku z męczeńskim nieraz samozaparciem się.

W czasach niewoli, gdy nie było tyle stronnictw, tyle różnych koterij partyjnych, księża brali udział w życiu politycznym kraju. Wtedy wszyscyśmy byli jedną partją a partji tej było na imię Polska. Broniliśmy jej przed zagładą, a ostoją nam był Kościół i jego wierni stróże, kapłani.

Dziś Polski nie bronimy, ona jest, pracujemy nad jej odbudową. Odbudowy tej są różne kierunki. Kapłani znaleźli się w sytuacji trudnej. Przyłączyć się do tej partji a co będzie z drugą? Przecież tam są ludzie wierzący, i tam przecież są Polacy. Zaczęło się wygrywanie księży do celów partyjnych. Czyniła to gwałtem Narodowa Demokracja wołając, że ona jest tylko partją szczerze katolicką i narodową. Zaczął się jarmarczny zgiełk demagogji ludzi, którzy nie szanując wielkiego posłannictwa kapłańskiego, chcieli je zużytkować na swój poziomy, materialny cel partyjny. Partja wywieszała jaknajbardziej jaskrawe hasła, poza któremi kryła się czezość, obłuda i wołania, że wszyscy księża do tej należą partji. Ludzie, którzy stali na uboczu i przyglądali się temu sabatowi hasel, jarmarczemu przetargowi, ludzie szczerze wierzący, katolicy z ducha i z praktyki, nie mogli zrozumieć dlaczego oni nie mieli być katolikami tylko dlatego, że nie podzielają programu społecznego Narodowej Demokracji.

Ludzie stali zdziwieni i zdumieni, że ich spowiednik, że ich proboszcz wciągnięty jest w wir walki partyjnej.

Jedni poszli za swoim przewodnikiem, który im wskazywał, że ta partja jest dobra a inna zła, innych natomiast toczył robak wątplenia. Na tle rozumowania czestokroć uproszczonego w umysłach tych ludzi zaczął się podważać autorvt tego, który był im przewodnikiem w złych i dobrych kolejach losu. Podstępna do tego agitacja czynników wyrotowych robiła swoje. Zaczął się podważać z tradycją wieków nabyty kult dla tego, co zawsze z najwyższym traktowane było nabożeństwem.

Groziło nam, że polityka wdrze się do kościoła.

Światłe umysły dostojnych pasterzy przewidziały tę możliwość. Ukazał się list ks. Biskupów nakazujący zgodę i rozwinięcie wspólnego frontu przeciwko wrogom Kościoła. Kiedy endecja i ten list, jak wszystko inne co jej wygodne, na swój zmonopolizowała użytek, ukazały się pojedyncze enuncjacje ks. biskupów, zakazujące księżom kandydować i brać czynny udział w agitacji przedwyborczej.

Znamienny jest pod tym względem okólnik biskupa Lisieckiego do duchowieństwa



diecezji śląskiej. W okólniku tym jest wyraźny zakaz nadużywania ambony dla celów partyjnych i zakaz, pod rygorem surowej kary, wciągania bractw i stowarzyszeń kościelnych do agitacji wyborczej.

Cały wierzący ogół społeczeństwa polskiego z najwyższą radością przyjmie te mądre nakazy ks. biskupa Lisieckiego. Słowa w tym okólniku zawarte, tchną troską o całość o wielkość, o świętość Kościoła.

Dlatego, pytamy, jeden ksiądz miałby popierać tę a inny znów ową partję. Klóci się to z powagą tak wielkiej społeczności, jakim jest kler katolicki.

Jeśli możemy mieć prośbę do naszych przewodników duchownych, to z synowskim uczuciem prosimy: stójcie zdala od klótni i swarów partyjnych, niech brud opętańczej walki przyziemnej nie dotknie waszych szat kapłańskich.

Czcimy Was zbyt głęboko, aby nie bolało nas serce, że w walce po jednej stronie staje się obcy drugiej.

Dlatego Wy, światli kapłani, macie nas dzielić, gdy my łączymy się zawsze na Wasz zew w walce o nietykalność dóbr moralnych, których stróżem Was ustanowił nasz święty Kościół. (es.)

## Strajk metalowców w Niemczech zaostrzył się.

Berlin, 8. 2. (Pat.) Sytuacja w związku ze strajkiem metalowym w środkowych Niemczech nie doznała zmiany na lepsze, a nawet poniekąd zaostrzyła się. Rokowania, toczące się w Min. Pracy do godz. 13.30, nie wykroczyły poza rokowania wstępne. Narazie uzgo-

dniono istniejące obecnie trzy różne tarify płac w środkowych Niemczech. „Vorwärts“ stwierdza, że przemysłowcy zajmują stanowisko nie ustępliwe, i że wobec tego należało się wyzbyć wszelkiego optymizmu przy ocenie widoków na zakończenie strajku.

## Landesbund przeciw traktatowi handlowemu z Polską.

Berlin, 8. 2. (Pat.) „Vossische Zeitung“ donosi, że wice-kanclerz, min. sprawiedliwości Hergt, przyjął dziś zastępcę honorowego kanclerza w prezydium Landesbundu Rzeszy, który wreczył ministrowi rezolucję, uchwaloną na odbytym niedawno kongresie Landes-

bundu. Rezolucja ta zawiera m. in. punkt domagający się niezawierania traktatu handlowego z Polską. Odpowiedź, udzielona przez wice-kanclerza delegatowi Landesbundu, dotychczas nie została jeszcze ogłoszona.

## Gdańsk zaproszony na międzynarodową Konferencję w Havannie.

Gdańsk, 8. 2. (Pat.) Rząd republikański Kuby nadesłał senatorowi W. M. Gdańska zaproszenie do udziału w międzynarodowej kon-

ferencji w sprawie emigracji i imigracji. Według doniesień prasy tutejszej, konferencja rozpocząć się ma 21 marca w Havannie.

## Przed naradami gospodarczymi sowiecko-niem.

### Delegacja sowiecka w Berlinie.

Berlin, 8. 2. (Pat.) Dziś w południe przybyła tu delegacja sowiecka dla narad gospodarczych sowiecko-niemieckich. W skład delegacji sowieckiej wchodzi: Schleicher, Kaufmann i Rosenblum. Poza tem przybył wraz z delegacją prezydent sowieckiego banku państwowego, Meichmann, i komisarz lu-

dowy dla spraw komunikacji, Rudzutak.

Wieczorem odbędzie się na cześć delegacji sowieckiej przyjęcie w ambasadzie sowieckiej w Berlinie. Ze strony Niemiec naradami kierować będzie dyr. min. w urzędzie spr. zagran., Wallerodt, i przedstawiciel min. go-  
: od. Schiffer.

## 170 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy doktor przestąpił próg pokoju, pan de Langenois był w takim stanie rozstroju nerwowego, że nie mógł nic powiedzieć, wskazał tylko chorą i głośno płakał. Na szczęście doktor nie potrzebował go wypytywać. Laurent opowiedział mu już wszystko, przeprowadzając przez ogród willi. Zbliżył się tedy do chorej i zaczął ją długo egzaminować.

— Twarz zaczerwieniona — mówił — spojrzenie nieruchome, powieki szeroko rozwarte... Uderzenie gwałtowne... Trzeba puścić krew koniecznie... Proszę o miednicę...

Laurent pospieszył wykonać rozkaz i z miednicą w ręku, poważny, jak przystało na człowieka, posiadającego zaufanie, oczekiwał milcząco na rozkazy doktora.

### XXVII

— Zbliży się pan trochę — powiedział doktor — i podsunij z łaski swej miednicę pod lewą rękę chorej.

Laurent zastosował się do informacji. Paweł milczał i z wielką obawą śledził każde poruszenie doktora. Ten odsłonił rękaw szlafrocza, w jaki była ubrana Matylda i pewną ręką przeciął żyłę. Krew trysnęła.

Widząc czerwoną fontannę, Paweł zadrżał od stóp do głów. W miarę upływu krwi, oczy Matyldy traciły nieruchomość, piersi się uniosły i lekki oddech poruszył usta. Doktor zamknął żyłę podwójnym kompresem i zbadał ją tak, aby krew nie mogła się już wydobyć za poruszeniem ręki.

— Już jej lepiej?... prawda panie... — zapytał Paweł.

Doktor miał zamiar odpowiedzieć w sposób zapewne potwierdzający, ale nie starczyło mu czasu. Młoda kobieta uniosła się na posłaniu, rzuciła do okła spojrzenie naprzód zdziwienia, a po-

tem przerażenia i głosem przytłumionym przemówiła:

— Falszerze i mordercy... zamordowali Fryderyka Baltusa... zamordowali z powodu sfalszowanego jego czeku.

— Co... co? — zapytał zdumiony pan de Langenois.

Matylda mówiła dalej:

— Miej się na baczności, Pawle... Miej się na baczności!... czek jest fałszywy... oni i ciebie zamordują także... Wiozą ich... Tam są oto zaczął... śledzą cię... Bądź ostrożny!... broń się!... Ah! zapóźno!... zabili go... Boże... co tu krwi przelanej, co tu krwi dla tysiąca ludorów...

Młoda kobieta krzyknęła przeraźliwie i upadła na poduszki, trzęsąc się nerwowo

— Co to znaczy, proszę pana? — zapytał Paweł o-lupiały. Co to jest?...

— Uzbrój się pan w odwagę — odrzekł doktor, bo będziesz jej pan potrzebował bardzo dużo; bo mam panu smutną zwiastować nowinę... Umysł tej młodej osoby nie mógł wytrzymać strasznego wstrząśnienia... zwarjowała...

— Zwarjowała? — powtórzył Paweł Langenois z nieopisaną trwogą...

— Tak jest, panie... tak jest niestety...

Młody człowiek zbladł jak chusta.

— Ah, panie! — rzekł — to okropna wiadomość! Co robić dla zwalczania złego?...

— Unikać przedewszystkiem okazji do nowego ataku, który, jak przypuszczam, będzie okropnym. Wystrzegać się, aby nie nastąpił tutaj, gdzie nie ma możliwości dać chorej odpowiedniej pomocy.

— A więc, gdzie się udać potrzeba?...

— W zakładzie dla obłąkanych potrzeba koniecznie pomieścić pania.

— Czy możesz mi pan wskazać jaki?

— Mogę, jest niedaleko w Auteuil... Nie znam go osobiście, ale wiem że to instytucja pierwszorzędny. Kierowany jest przez specjalistę, o którym bardzo wiele mówią dobrego, doktora Rittnera.

## Wzrost wpływów

### z danin publicznych i monopolipaństw.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Wpływy z danin publicznych i monopolipaństw na styczeń rb. wyniosły ogółem 219 milj. zł. tj. o 60 milj. zł. więcej, niż na styczeń r. ub.; w tem wpływy z danin publicznych wyniosły 138 milj. zł. wobec 101 milj. zł., wpływy zaś z monopolipaństw 81 milj. zł. wobec 58 milj. zł. na styczeń r. ub. Daniny publiczne dały przytem na styczeń rb. o 37 milj. zł. więcej, monopolipaństwa zaś o 23 milj. zł. więcej, aniżeli za styczeń r. ub.

### Szef francuskiej misji wojskowej gen. Charpy opuszcza Polskę.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Dziś w godzinach południowych p. wice-premier Bartel przyjął w pałacu Rady Ministrów na dłuższej konferencji szefa francuskiej misji wojskowej, generała Charpy, który w najbliższych dniach wyjedzie z Polski, udając się do Francji.

### Stała komunikacja iskrowa między Ameryką i Niemcami.

Berlin, 8. 2. (Pat.) Z dniem 10-go bm. otwartą zostanie komunikacja iskrowa między Ameryką i Niemcami.

Do rozmów telefonicznych dopuszczone zostały w Niemczech narazie tylko trzy miasta m. in. Berlin, Hamburg i Frankfurt. Trzyminutowa rozmowa będzie kosztowała 330 marek.

### Gminy w Niemczech bez środków

#### na wykonanie wystawy szkolnej.

Berlin, 8. 2. (Pat.) Według doniesień „Voss. Ztg.“ związek miast niemieckich wystosował do Komisji oświatowej Reichstagu memoriał, dowodzący, że gminy w Niemczech nie będą posiadały środków na wykonanie wystawy szkolnej. Z obliczeń, zawartych w memoriale, wynika, że m. in. Prusy w razie uchwalenia nowej ustawy szkolnej będą musiały ponieść jednorazowy wydatek w kwocie 250 milj. marek oraz nowy wydatek stały w wysokości 40 milj. marek rocznie.

### Podróż króla Afganistanu.

Paryż, 8. 2. (Pat.) Królewska para afganistańska odjechała do Brukseli.

— Przeprowadzimy ją bez straty czasu do Auteuil... spodziewam się, że mi pan zechcesz towarzyszyć.

— Najchętniej — odrzekł doktor — ale zwracam uwagę, że potrzebować będziemy powozu dla przewiezienia chorej.

Pan de Langenois zwrócił się do Laurenta.

— Nie mógłbyś pan dostarczyć jakiego pojazdu.

— Najchętniej — odrzekł intendant. Mam aż trzy w domu. Wielkie lando, wybite atlasem, mogę oddać do pańskiej dyspozycji, będzie w niem tej młodej pani wygodnie jak w łóżku.

— Dziękuję bardzo, żeś mnie pan wybawił z wielkiego zakłopotania.

Laurent opuścił pokój, aby wydać rozkazy stangretowi. W pół godziny wszystko było gotowe. Paweł uniósł z wolna Matyldę z łóżka, a gdy stanęła na nogach, szła już prawie bez oporu. Zaprowadzono ją do powozu i wsadzono. Pan de Langenois, zanim zajął miejsce obok, wyjął z portfelu bilet tysiącfrankowy i podał go Laurentowi, mówiąc:

— Proszę cię, przyjm to, mój przyjacielu.

— Ależ panie... — bąknął intendant, zdziwiony taką wielką sumą i nie mając odwagi jej przyjąć.

— Proszę... proszę... — nalegał Paweł... — Dasz z tej sumy hojne wynagrodzenie temu dzielnemu marynarzowi, który ocalił pania z płomieni i pamiętaj dać coś także służbie za fatygę...

Laurent skłonił się i wziął bilet. Paweł zajął miejsce obok Matyldy, naprzeciw doktora i powrót potoczył się po drodze do Auteuil. W kwadrans później lando zatrzymało się przed sztachetami, które już znamy. Było blisko wpół do pierwszej.

Doktor z Courbevoie wysiadł i silnie pociągnął za dzwonek. Za chwilę ukazał się stróż rozespany.

— Kto dzwoni?

— Otwórz, przywieźliśmy chorą, którą chcemy powierzyć panu Rittnerowi.



**Na froncie przedwyborczym.****Lista do Sejmu nr. 30****„Katolicka Unja Ziem Zachodnich“.**

1. Romocki Paweł, lat 47, inżynier, Min. Kom., Warszawa, Nowowiejska 43.
2. Michalski Antoni, lat 47, rolnik, Łysimim, pow. Żnin.
3. Chmielewski Kazimierz, lat 50, przemysłowiec, Poznań, Franciszka Ratajczaka 3.
4. Dr. Schutz Stanisław, 45 lat, adwokat, Warszawa, Mokotowska 51.
5. Morawski Kajetan, lat 35, urzędnik państwowy, Jurkowo, pow. Kościan.
6. Grobelny Władysław, lat 34, rzemieślnik, Grudziądz-Tuszewo.
7. Bartkowski Antoni, lat 42, cechmistrz piekarski, Murowana Goślina, pow. Poznań.
8. Dr. Chmielewski Zdzisław, lat 42, urzędnik prywatny, Kraków, Lubomirskiego 27.
9. Majchrzycki Franciszek, lat 45, rolnik, Błażewo, pow. Śrem.
10. Lubieński Tadeusz, lat 55, rolnik, Zassów, pow. Pilzno.
11. Jezłowski Antoni, lat 48, inżynier, Czempin, pow. Kościan.
12. Jurek Józef, lat 39, rolnik, Poznań, ul. Wierzbicice 24.

13. Młokosiewicz Tomasz, lat 46, urz. wojew. Poznań, ul. Jasna 6/7.
14. Rudziński Marjan, lat 33, rolnik, Osiek, pow. Oświęcim.
15. Józefczyk Zbigniew, lat 42, rolnik, Młyniec, pow. Toruń.
16. Czarnecki Antoni, lat 33, rolnik, Przybysław, pow. Jarocin.
17. Frackowiak Jan, lat 49, urzędnik prywatny, Poznań, Wspólna 73.
18. Barciński Kazimierz, lat 41, urzędnik państwowy, Toruń, ul. Strumykowa 9.
19. Zięta Wojciech, lat 54, rolnik, Szadłowice, poczta Wierzechosławice, pow. Inowrocław.
20. Kantecki Leopold, lat 26, handlowiec, Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 6.
21. Komorowski Stanisław, lat 34, rolnik, Bojanów, pow. Nisko.
22. Szynaka Marjan, lat 55, rzemieślnik, Szamotuły.
23. Szczepański Maksymilian, lat 35, krawiec, Inowrocław ul. Farna 2.
24. Kujawski Aleksander, lat 59, kupiec, Śrem.
25. Zieliński Feliks, lat 42, rolnik, Łubin, p. Wydarłowo.

**Lista do Senatu nr. 30.****„Katolicka Unja Ziem Zachodnich“.**

1. Dr. Szuldrzyński Tadeusz, lat 64, rolnik, Bolechowo, pow. poznański.
2. Kasproicz Bolesław, lat 68, przemysłowiec, Gniezno.
3. Dr. Madeyski Jerzy, lat 55, emeryt. urzędnik państwowy, Kraków, Bastzowa 9.
4. Dąbski Aleksander, lat 64, rolnik, gm. Walycz, pow. Wąbrzeźno.
5. Dybala Stanisław, lat 46, rolnik, Żerniki, pow. Strzelno.

6. Kornaszewski Stanisław, lat 63, rzemieślnik, Inowrocław, Mikołaja 11.
7. Żółtowski Adam, lat 61, rolnik, Jarogniewice, pow. Kościan.
8. Koppel Henryk, lat 59, urzędnik państwowy, Grudziądz, Lipowa 5.
9. Słoma Władysław, lat 50, rolnik, Aleksandrowo, pow. Żnin.

**Kandydaci Katol. Unji Ziem Zachodnich. Lista nr. 30.**

(Okręg 29.)

1. Jan Donimirski, lat 39, rolnik, Łysomice, powiat Toruń.
2. Jan Pillar, lat 46, budowniczy, Starogard, Gimnazjalna 14.
3. Jan Wandtke, lat 32, rolnik, kpt. W. P., Kartuzy, ul. 3 Maja 37.
4. Stanisław Wilga, lat 39, rzemieślnik, Tzew, ul. Hallera 8.
5. Jan Szule, lat 39, urzędnik pocztowy, Tzew, Stroma 5.
6. Józef Kujawski, lat 32, rzemieślnik, Kościerzyna, Wodna 13.
7. Dr. Jan Lęcznerski, lat 41, lekarz powiatowy, Tzew, Kościuszki 26.
8. Teofil Banlecki, lat 51, rolnik, Zdrada, powiat Wejherowo.
9. Kajetan Bernacki, lat 29, kupiec-handlowiec, Tzew, Mickiewicza 7.

(Okręg 30.)

1. Jan Donimirski, lat 39, rolnik, Łysomice, powiat Toruń.
2. Albin Nowicki, lat 36, nauczyciel, Grudziądz, Młyńska 27.
3. Henryk Chudziński, lat 35, adwokat, Brodnica, Mostowa 4.
4. Zygmunt Cieszyński, lat 28, urzędnik kol., Gdańsk, Gungstädtegasse 5.

**Kandydaci do Senatu Katol. Unji Ziem Zachodnich.**

1. Dr. Leon Janta-Poleczyński, lat 60, rolnik, Wysoka, pow. Tuchola.
2. Władysław Orchołski, lat 53, kupiec, Tzew, Sienkiewicza 1.
3. Henryk Koppel, lat 59, emer. urzędnik państwowy, Grudziądz, Lipowa 5.

5. Leon Dykier, lat 43, rolnik, Pruszcz, pow. Tuchola.
6. Marja Reetz, lat 43, naczelnik urzędu pocztowego, Chojnice, Rynek.
7. Maksymilian Lorkowski, lat 39, kupiec, Świecie, Dworcowa 31a.
8. Józef Czajkowski, lat 40, rolnik, Płochocin, powiat Świecie.

(Okręg 31.)

1. Jan Donimirski, lat 39, rolnik, Łysomice, powiat Toruń.
2. Augustyn Serożyński, lat 44, rolnik, Lekarzy, powiat Lubawa.
3. Antoni Chwastek, lat 40, zboźowiec, Wąbrzeźno, Wolności 45.
4. Tadeusz Odrowski, lat 36, rolnik, Trzebskie-pole, powiat Chelmino.
5. Leon Penkalla, lat 40, restaurator, Toruń, Reja 8.
6. Franciszek Górecki, lat 56, robotnik, Wielkołaka, p. Rychnowo, pow. Wąbrzeźno.
7. Bronisław Kowalski, lat 41, rolnik, Czystochleb, pow. Wąbrzeźno.
8. Jan Łukiewski, lat 42, rolnik, Grębocin, pow. Toruń.
9. Władysław Jabłoński, lat 56, właśc. cukierni, Nowemiasto, Sobieskiego 3.
10. Antoni Hejka, lat 44, fabrykant, Lubawa, Warszawska 7.

4. Antoni Śmieszny, lat 63, rolnik, Grębocin, pow. Toruń.
5. Roman Stamm, lat 49, kupiec, Chojnice, Szosa Gdańska 18a.
6. Ks. Julian Antoni Łukaszewicz, lat 70, archiwariusz, Grudziądz Forteczna 21.

**Pod sztandarem Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.****Czarnków.**

Towarzystwo samodzielnych kupców chrześcijańskich w Czarnkowie wysłało do Zw. Tow. Kup. w Poznaniu list, w którym oświadcza, iż nie godzi się na zasadę t. zw. „wojny ręki“ podczas wyborów, ponieważ w rezultatach doprowadzi to znowu do rozproszenia głosów Stanu Średniego. Dalej To-

warzystwo Kupców z okręgu wyborczego 36 (Szamotuły) oświadcza, iż całkowicie solidaryzuje się z poczynaniami Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego i przyłącza się do niej dlatego, że daje najwięcej gwarancji należytej obrony interesów kupiectwa i rzemiosła.

**Kościan.**

Na powiat Kościan wybrano Komitet Wyborczy z następujących panów: A. Żółtowski z Jarogniewic, prezes; A. Dembiński, kupiec, Kościan; I wiceprezes, W. Psarski,

dyrektor, Kościan, II wiceprezes; dalej J. Gątownski, Dr. Fiałkowski, Z. Zakrzewski, A. Tadeusz.

**Września.**

Dnia 3 bm. odbył się we Wrześni wiec Katolickiej Unji, na którym wygłosił referat p. Gawrych z Gniezna. Zebrani oświadczyli się jednogłośnie za Katolicką Unją poczem utworzono Komitet Lokalny, do którego weszli: pp. J. Lewandowski, L. Kaliszewski, A. Zamysłowski, L. Matuszewski.

**Strzałków.**

W Strzałkowie odbył się wiec Katolickiej Unji, na którym referat wygłosił b. poseł Ozimina. Zebrani na wiecu oświadczyli się za poparciem Katolickiej Unji.

**13 + 24.****Sojusz endecko-komunistyczny.**

Grudziądz, dn. 8 lutego.

Przez całą szerokość kolumny „Kurjer Poznański“ gwoli otumanienia swych czytelników i wyborców, pisze: „Kto nie chce w Polsce rządów lewicy i mniejszości — ten będzie głosował na listę Nr. 24“.

Okazuje się, że akurat jest odwrotnie: „Kto chce w Polsce rządów lewicy, ten będzie głosował na listę Nr. 24!“

Chcecie przykładów, oto one:

1. Endecja przeszkodziła unieważnieniu listy komunistycznej Nr. 13.

2. Endecja wchodzi w ścisłe porozumienie z socjalistami. „Słowo Wileńskie“ w tej materji z dn. 4 lutego donosi:

„W Wilnie odbyła się konferencja pomiędzy P. P. S. a Katolicko-Narodowym Komitetem. Na konferencji tej postanowiono oszczędzać się nawzajem, nie występować specjalnie przeciwko sobie, nie rozbijać wieców itd., zachowując całą siłę agitacji dla zwalczania Bezparyjnego Bloku współpracy z Rządem.“

Tak to w praktyce wygląda ciągle endeckie powoływanie się na list Arcypasterzy.

Kto chce w Polsce rządów lewicy i komunistów — ten będzie głosował na listę Nr. 24.

Przecież to jest jasne, oparte na wymowie niezbitych faktów.

**Sprawy organizacyjne.**

**Wiec Przedwyborczy Katol. Unji Ziem Zachodn. Lista numer 30.**

odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. w Śliwicach, powiat Tucholski zaraz po nabożeństwie w lokalu pana Trzebiatowskiego. Przemawiać będą mówcy zamiejscowi.

O liczny udział obywatelstwa uprasza Komitet Powiatowy.

★

Komitet Powiatowy w Chojnicach Katolickiej Unji Ziem Zachodnich — lista nr. 30 — utworzył się i składa się z następujących panów: prezes Tadeusz Lerchenfeld, Zychca, wiceprezesem Jan Kaleta z Chojnic, drugim wiceprezesem Bernard Trojanowski z Chojnic, sekretarzem jest Julian Ryckowski.

Biuro Komitetu Powiatowego znajduje się w hotelu p. Pribego przy Rynku, telef. nr. 191. — Biuro jest czynne przez cały dzień.

★

Biuro Komitetu Powiatowego Katolickiej Unji Ziem Zachodnich w Tucholi na powiat tamtejszy znajduje się przy ul. Świeckiej nr. 20, tel. 61.

Prezesem Komitetu jest p. Stanisław Rakowski, dalszymi członkami Komitetu pp. Michał Augustyński, Czesław Pacer, Leon Dykert, Józef Wegner, Antoni Milka, Józef Górny, Leon Welter, oraz inni pp.

★

Biuro Powiatowe Komitetu Wyborczego na powiat Świecki znajduje się w Świeciu przy ul. Dworcowej 31, telefon 166.

Prezesem Komitetu jest p. Czajkowski z Płochocina, pierwszym wiceprezesem p. Lorkowski ze Świecia, 2 wiceprezesem p. Kowalski z Lipinek.

★

Do wszystkich Mężów Zaufania i Sympatyków Bloku Katolickiej Unji Ziem Zachodnich nr. 30 na powiat Świecki.

Niżej podpisany Zarząd daje do wiadomości i uprasza, ażeby mężowie zaufania i sympatycy naszego bloku zgłaszali się po wszelkie informacje, dotyczące wyborów do sekretariatu powiatowego, który mieści się w Świeciu, w lokalu p. Lorkowskiego, przy ul. Dworcowej 31a, telefon 166.

Zarząd Pow. Komitetu Wyborczego na powiat Świecie  
Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Zebranie Koła Kupców Zbożowych Pomorza

odbyło się 5 lutego w Grudziądzu, pod przewodnictwem p. S. Pardona. Po zagajeniu zastępcą przewodniczącego, p. B. Hozakowski z Torunia, poinformował zebranych o udziale swym imieniem Koła w konferencjach, odbytych z przedstawicielami handlu niemieckiego w dniu 29 stycznia w Warszawie w sprawie traktatu handlowego. Mówca na podstawie rozmów z przedstawicielami handlu zbożowego zaznaczył, że stan finansowy niemieckich firm zbożowych pogorszył się i dlatego zbożowcy niemieccy pragną przyjscia do skutku jaknajprędzej traktatu, zwłaszcza firmy zbożowe z Królewca. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. dr. Rzepecki, Kowalski, Pardon, Lamparski i Adamczewski.

Następnie p. Tadeusz Krynicki, em, naczelnik oddziału przemysłowego Pom. Izby Skarbowej poinformował zebranych o różnicach co do kategorii świadectw przemysłowych dla zbożowców oraz udzielił cennych wskazówek do złożenia zeznań do podatku przemysłowego za rok 1927. W dyskusji nad referatem zabierali głos prawie wszyscy obecni, wskazując na niesprawiedliwość, jaką doznaje handel zbożowy, zmuszony do wykupna I-szej kategorii, podczas gdy spółdzielnie rolnicze opłacają patent aż za 86 zł. Upoważniono następnie zarząd do wszczęcia energicznych kroków w sprawie reformy podatku przemysłowego, zwłaszcza odnośnie patentów.

Projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie wywozu zagranicę płodów rolnych referował dr. Rzepecki, wskazując na konieczność zajęcia przez Koło stanowiska opozycyjnego. Komisja, złożona z pp. Pardo-

na, Hozakowskiego, Adamczewskiego i dr. Rzepeckiego, ma zredagować opinię do Ministerstwa w duchu negatywnym, po porozumieniu się z Izłą Handlową w Toruniu.

Projekt Państwowego Instytutu Eksportowego w sprawie organizacji produkcji i handlu koniczyń, referowany przez dr. Rzepeckiego, był ostro zwalczany przez p. Hozakowskiego, który wskazał na to, że cały projekt opiera się na mylnych przesłankach zwłaszcza odnośnie importu koniczyń zagranicznych. Zebranie upoważniło p. Hozakowskiego do opracowania opinii o projekcie, celem zakomunikowania go Państwowemu Instytutowi Eksportowemu.

W wolnych głosach p. Adamczewski z Brodnicy zakomunikował zebraniem, iż młyny grudziądzkie pragnęłyby, w porozumieniu z Kołem, publikować perjodycznie notowania płodów rolnych, wychodząc z założenia, że ceny za zboże pomorskie różnią się znacznie od notowań giełdy poznańskiej. Nad projektem tym w dyskusji zabierają głos pp. Pardon, dr. Rzepecki i Hozakowski, poczem uchwalono zwrócić się do Sekcji Pomorskiej Młynów Handlowych o nadesłanie konkretnych propozycji, celem omówienia na zebraniu Koła. Pan Franciszek Lamparski zaproponował urządzić zebrania plenarne Koła co miesiąc i to w dzień powszedni, co uchwalono, wyznaczając następne zebranie w Toruniu. Uchwalono następnie na wniosek p. Hozakowskiego stworzenia stałych targów nasennych na Pomorzu, do czego mógłby służyć świeżo wzniesiony w Toruniu pawilon wystawy ogrodniczej.

Po trzechgodzinnym obradach zamknął posiedzenie p. Pardon, dziękując obu referentom.

### Zgłoszenia do Zakładu Ubezpieczeń urzędników prywatnych.

Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych przypomina swym członkom, że zgłoszenie za miesiąc styczeń do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu ul. Mielżyńskiego 2 winno być wysłane na formularzu nr. 2 najdalej do 10 lutego br. W tym samym okresie winna być przekazana składka do Zakładu. Wysokość składek oraz szczegóły odnośnie nowej ustawy podaje nr. 4 „Świata Kupieckiego“ str. 63.

Przypominamy równocześnie, że zeznania do podatku przemysłowego za rok 1927 winny być złożone do dnia 15 lutego na formularzach, które bezpłatnie wydaje Urząd Skarbowy. Obowiązek złożenia zeznań dotyczy przedsiębiorstw I i II kategorii handlowej oraz od I—V kategorii przemysłowej, pośrednicy handlowi. Spółki akcyjne składają zeznania w Izbie Skarbowej. Bankom akcyjnym termin złożenia zeznań został przedłużony do 15 marca. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe należące do kategorii niższych mogą jednak zeznania składać i w takim razie korzystają z uprawnień przysługujących płatnikom wyższych kategorii. Uprawnienia te polegają na tem, że komisja szacunkowa obowiązana jest na życzenie płatnika wyrażone w zeznaniu, badać zaofiarowane księgi handlowe i nie może ustalić obrotu dziennie od zeznania, o ile księgi te nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe. Gospodarcze.

### Oplata składek do ubezpieczenia inwalidowego.

Ubezpieczalnia Krajowa prosi nas o zaznaczenie, że na podstawie obowiązujących w byłej dzielnicy pruskiej przepisów, należy za każdego pracownika fizycznego (robotnika, rzemieślnika, służbę) opłacać składki do ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość.

Składki te wynoszą:

a) Przy zarobku miesięcznym do 41,67 zł. lub tygodniowym do 9,61 zł. lub dziennym do 1,37 zł. — 30 groszy tygodniowo.

b) Przy zarobku miesięcznym od 41,68—58,33 zł. lub tygodniowym od 9,62—13,46 zł. lub dziennym od 1,38—1,92 zł. — 45 groszy tygodniowo.

c) Przy zarobku miesięcznym od 58,34—75.— lub tygodniowym od 13,47—17,31 zł. lub dziennym od 1,93—2,47 zł. — 60 groszy tygodniowo.

d) Przy zarobku miesięcznym od 75,01—100 zł. lub tygodniowym od 17,32—23,08 zł. lub dziennym od 2,48—3,29 zł. — 75 groszy tygodniowo.

e) Przy zarobku miesięcznym ponad 100 złotych lub tygodniowym ponad 23,08 zł. lub dziennym ponad 3,29 zł. — 90 gr. tygodniowo.

Do zarobku zalicza się gotówkę, wolne utrzymanie i wolne mieszkanie. Urzędowo u-

stalona wartość wolnego utrzymania i mieszkania dla służącej wynosi:

Na wsi miesięcznie 22,50 zł., w miastach do 20.000 mieszkańców — miesięcznie 33,60, w miastach ponad 20.000 mieszkańców miesięcznie 39,30 zł.

Wobec powyższego należy wlepić np. służącej, pobierającej w Poznaniu lub mieście ponad 20.000 mieszkańców, przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu i gotówce miesięcznie do 19,03 zł. — znaczki niebieskie do 45 gr., od 19,04—35,70 zł. — znaczki zielone po 60 gr., od 35,71—60,70 zł. — znaczki brązowe po 75 groszy, ponad 60,70 zł. znaczki po 90 groszy.

### Informacje.

— O SKUP BUTELEK. Zaprzestanie z dniem 1 lutego br. przyjmowania przez składy detalicznej sprzedaży wyrobów monopolowych butelek zwrotnych od konsumentów, wywołało w prasie niezgodne z rzeczywistością pogłoski o zupełnym uchyleniu skupu butelek używanych. Jak się dowiadujemy, chodzi w danym wypadku jedynie o znacjonalizowanie skupu i oparcie go na zasadach handlowych.

Dotychczas hurtownie skupowały butelki od konsumentów po bardzo niskich cenach, aby je następnie po cenach znacznie wyższych odsprzedać państwowym wytwórciom wódek. Obecnie wyeliminowano kosztowne pośrednictwo hurtowni i na podstawie przetargu powierzono skup dostawcom, którzy, dając odpowiednie gwarancje finansowe, zobowiązali się dostarczyć Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu znacznie większej ilości butelek używanych od otrzymywanych dotychczas przez monopol na warunkach daleko dla niego korzystniejszych.

— LISTY PRZEWOZOWE. Jak się dowiadujemy z Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, z dniem 1 października 1928 r. wejdzie w życie nowa konwencja międzynarodowa (konwencja berneńska) na miejsce dotychczasowej konwencji berneńskiej z dnia 14. 10. 1890 r.

Nowa konwencja przewiduje m. in. zmianę tekstu międzynarodowego listu przewozowego, który z dniem wejścia w życie nowej konwencji będzie obowiązywał.

Zwraca się uwagę firmom drukującym listy przewozowe, aby drukowały tylko taką ilość formularzy, które im do tego czasu będą konieczne potrzebne a to celem zaoszczędzenia ewentualnych strat.

### Polsko-bułgarska Izba Handlowa.

Sofja. Celem zbliżenia dwóch krajów słowiańskich, jak również spotęgowania ich wspólnych interesów handlowych i przemysłowych, grupa kupców bułgarskich i polskich zebrała w Sofji Polsko-Bułgarską Izbę Handlową z filją w Warszawie. Polski minister pełnomocny p. W. Baranowski został obrany jako prezes honorowy Izby. Czynnym prezesem został mianowany p. Wasiliew, członkami zaś: pp. Zembrzusi, Georgiew, Szumański, Białkowski, Rajcher i Giendow.

## Epidemia samobójstw w szeregach policji.

Łódź, 8 lutego. Smutny i niepokojący objaw daje się zaobserwować od kilku dni w szeregach policji państwowej na prowincji.

Zaledwie wczoraj prasa podała o samobójstwie dwu policjantów — post. Oblickiego w Chełmie i post. Herniewskiego w Zdobunowie, — a już dzisiaj znów notować musimy trzeci tragiczny wypadek samobójstwa w szeregach granatowych mundurów.

Tym razem popełnił samobójstwo post-runkowy policji konnej w Łodzi, 36-letni Lu-

ojan Józefowicz. Pełnił on jeszcze wczoraj 8-godzinny dyżur policyjny w koszarach rezerwy konnej. Ze służby powrócił post. Józefowicz do mieszkania przy ul. Katnej nr. 5 bardzo zdenerwowany. Nie nikomu nie mówiąc, skorzystał z chwilowej nieobecności domowników, wziął z kuchni duży nóż kuchenny i przeciął sobie nim żyły.

Zanim przybyła pomoc lekarska, post-runkowy Józefowicz już nie żył. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

### Zydzi francuscy przeciw Rumunji.

Bukareszt. „Universal“ ogłasza depeszę swego korespondenta w Paryżu o zebraniu, które odbyło się w tych dniach na sali Wagram. Akademia ta miała się zająć sprawą „braterstwa narodów“, jednak wyrodziła się w manifestację przeciwko Rumunji. Po H. Pate, wiceprezesa parlamentu, który ograniczył się w swej mowie tylko kwestją braterstwa narodów, wystąpił znany adwokat paryski H. Torres, prezes ochotników żydowskich we Francji, z propozycją utworzenia funduszu do zwalczania pogromów, w szczególności zaś dla propagandy antirumuńskiej.

Była też poruszona kwestja o bojkocie towarów rumuńskich. W końcu konferencji H. Torres wystąpił przeciw ewentualnej pomocy rumuńskiej, domagając się, by Rumunjinie zaufano ani jednego centyma, dopóki rząd rumuński nie da gwarancji, że w Rumunji nie będzie więcej pogromów.

Komentując to dziwaczne zebranie na rzecz „braterstwa narodów“, „Universal“ zaznacza, że sam fakt przewodniczenia na antirumuńskim zebraniu na sali Wagram w Paryżu dobrze znanego agenta Sowietów H. Torres, wskazują gdzie leżą początki antirumuńskiej kampanji i z kogo się składają organizatorzy tej propagandy.



## Autorytet sądów polskich demaskuje „narodowych“ uzurpatorów.

Znamienna decyzja I Izby Karnej Sądu Okręgowego w Toruniu.

Grudniadz, dn. 7 lutego.

Wstydliwie, bez nagłówka na pierwszej stronie „Słowa Pom.“ ogłoszone zostało uzasadnienie decyzji I Izby Karnej Sądu Okręgowego w Toruniu, dotyczące zatwierdzenia konfiskaty tego pisma za artykuł „Prześladowanie obozu narodowego“.

Między innymi charakterystyczny jest następujący zwrot tego uzasadnienia:

„Związek Ludowo-Narodowy nie jest jeszcze sam przez się Obozem Narodowym, koło którego grupują się Chrz. Str. Rolnicze, Nar. Unja Gosp. Stanu Średniego, Chrz. Demokracja, Zjednoczenie Ludowe, i wiele innych poważnych ugrupowań poli-

tycznych, które w swym działaniu politycznym dobro Narodu, jako całości stawiają ponad interesy grup i partji, a które oceniamy owocną pracą obecnego regimu, zajmują wobec niego lojalną postawę.“

Zobaczmy, czy jeszcze i teraz — po obiektywnym stwierdzeniu przez sąd polski zasady, że endecja niema wyłączności na nazwę obozu narodowego, lecz, że jeszcze jest Stan Średni i inne poważne stronnictwa — „Słowo Pom.“ będzie nadal z bezczelnym tupetem prawić społeczeństwu, że oni są wybrani, oni są narodowi i t. p.

Endecja otrzymała porządane lekcje przyzwoitości.

## „Słowo Pom.“ musi prostować przedwyborecze kłamstwa

Bezeczne oszczerstwo rzucone na p. T. Odrowskiego odwołane pod przymusem.

Trzebskiepole, dnia 4. 2. 1928 r.

Do Szanownej Redakcji „Słowa Pomorskiego“ w Toruniu.

Na podstawie ustawy prasowej i dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej upraszam Szan. Redakcję „Słowa Pomorskiego“ o umieszczenie następującego sprostowania na łamach powyższego „Słowa Pomorskiego“.

W numerze 24 z dnia 29. 1. 1928 r. „Słowa Pomorskiego“ ukazał się artykuł zatytułowany „List z Lubawy“, który podaje wiadomość, że miałem na zebraniu w Lubawie dnia 23 stycznia 1928 r. przemawiać „Kadzac rządowi i wygadując pod adresem księży.“

Otóż stwierdzam: Nieprawdą jest, że „kadziłem“ rządowi.

Natomiast prawdą jest, że przedstawiłem stosunek Chadeccji do rządu jako życzliwy zgodnie z uchwałami zjazdu delegatów Polskiego Stron. Chrześcijańskiej Demokracji województwa pomorskiego z dnia 18 grudnia 1927 r.

Nieprawdą jest również, że „wygadawałem pod adresem księży czy Kościoła katolickiego“.

Natomiast prawdą jest, że przedstawiłem program Chadeccji, opierający się na encyklice papieża Leona XIII „De rerum novarum“. Podkreśliłem jak najwyraźniej, że Chadeccja jest stronnictwem nawskroś katolickim. Odnosnie do księży: „niewygadawałem i nie pouczałem ich“, gdyż byłoby to sprzeczne z moim sumieniem.

Prawdą jest natomiast, że przestrzegałem przed odszczepieńcami, sekcjarzami i kościołem narodowym, przypominając zebranym, że zawsze i wszędzie musimy stać twardo przy Kościele rzymsko-katolickim.

Ze tak, a nie inaczej przemawiałem, tego dowodem licznie zebrani słuchacze.

Z poważaniem

Tadeusz Odrowski.

prezes okr. Polsk. Stron. Chrześc. Demokracji na okręg 31.

## Wiadomości z Radzyna.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

Radzyn, 8 lutego.

— **Bal królewski Bractwa Strzeleckiego.** Bractwo Strzeleckie w Radzynie urządza w środę dn. 15 lutego doroczny „bal królewski“. Bal odbędzie się w sali „Strzelnicy“ o godzinie 8-mej wieczorem.

Jest to ostatnia zabawa zdaje się w karnawale, to też frekwencja jest spodziewana bardzo duża.

— **Obwodowa Komisja Wyborcza** podaje do wiadomości, że ostatecznie zatwierdzone listy wyborców wyłożone będą do publicznego wglądu w czasie od 9—13-go lutego br. włącznie — w lokalu komisji wyborczej w Magistracie w godzinach od 8—12 i od 3—5 popoł.

— **W sprawie taryfy kolejowej.** Magistrat wystąpił do Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku z wnioskiem o zrównoważenie taryfy kolejowej na odcinku Chelmska—Radzyn—Mielno z taryfą ogólnie obowiązującą, gdyż policza się na tym

odcinku osobną taryfę przewozową (na towary) tak, że ludność m. Radzyna bardzo traci na tem, a i ruch handlowy w miasteczku naszym nie może się odpowiednio rozwinąć.

Obywatelstwo tutaj liczy, że Dyrekcja wniosek Magistratu uwzględni, gdyż nieuwzględnienie go niekorzystnie odbiłoby się na ruchu handlowym Radzyna.

— **Zmiana własności.** Hotel „Polonia“ dotychczas w posiadaniu p. Ignacego Korzepa, przeszedł w ręce p. Reginy Dubickiej z Torunia.

Listonosz Mynkowski Franciszek z Radzyna, nabył nieruchomości p. Rogowskiego Jakóba.

Powiatowa Kasa Chorych w Grudniadzu nabyła dla swej filji w Radzynie dom restauratora Seydaka. Kasa Chorych uczyniła podwójną załugę, gdyż nabyła dom z rąk niemieckich i kupując dawniejszą restaurację, przyczyniła się do zlikwidowania jej — bo i tak mamy za dużo restauracji w Radzynie.

## Wiadomości z Tucholi.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

Tuchola 8 lutego.

— **Ze szkoły wieczornej.** Na skutek sprzeciwu ze strony rzemiosła i kupiectwa lekcje w szkole przemysłowo-doksz. nie będą się rozpoczynać o 5-tej, lecz o pół do 6-tej i to tylko w poniedziałki i środy. W inne dni w tym samym czasie co dawniej, tj. o godz. 6.10. W ten sposób rozwiązano dość szczęśliwie problem koźczenia lekcji przed godz. 8-mą. Sądymy, iż wszyscy będą zadowoleni.

— **Z karnawalu.** Wieczorek chryzantemowy Pań z Tow. Winc. a Paulo udał się nadspodziewanie. Udział publiczności nie był tak liczny, jak na „balu mask kupców, stąd nie było owego niemiłego przepełnienia. Z uznaniem podnieść należy doskonałą organizację wieczorku, za co podziękowa-

nie gorące należy się paniom gospodyniom. — **Oddział tucholski Polsk. Czerw. Krzyża** urządza taneczny wieczorek w najbliższą niedzielę. P. dr. Drzycimska, przewodnicząca oddziału, czyni już starania, aby wieczorek wypadł jaknajlepiej. Sądymy, że obywatelstwo popieszy tłumnie, by zasilic kasę Czerw. Krzyża, no — i oczywiście dobrze się zabawić.

— **Z targu.** Dzisiejszy targ był dosyć ożywiony. Żądano za: funt masła 2.00—2.50 zł; mendel jaj 3.20—3.50 zł; ryby do 2.00 zł za funt; drzewo 13—15 zł za mtr.

— **Stan pogody.** Temperatura łagodniejsza. Spadły wczoraj śnieg powoli taje. Popołudniu mżył drobny deszcz.

## Wiadomości z Chelmska.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

Chelmsko, 8 lutego.

— **Dyżury aptek.** W czasie od 5—12 bm. dyżuruje apteka „pod Orlem“ w Rynku.

— **Badanie pojazdów mechanicznych.** Woje-

wódzka komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kandydatów na kierowców będzie urzędowała w r. 1928 w Toruniu w lutym: 3, 4, 16 i 17, w marcu: 1, 2, 4, 15, 16 i 22.

— **Przewóz przez Wisłę** kursuje aż do odwołania: parowiec z małym promem od godz. 8—16, dla osób pieszych, samochodów i furmanek do 20 ctr.

— **Zezwolenie na urządzenie kwesty.** Pan Wojewoda Pomorski w Toruniu przedłużył Komitetowi odnowienia kościoła na Skalce w Krakowie zezwolenie na urządzenie kwesty publicznej przez sprzedaż obrazów, pocztówek, broszurek i cegiełek na obszarze Województwa Pomorskiego na okres od 1 stycznia do 31 marca 1928 roku na rzecz odnowienia kościoła na Skalce w Krakowie.

Zbierający winni mieć listy ze stronami numerowanymi liczbą bieżącą, zaopatrzone pieczęcią urzędową miejscowej władzy policyjnej (wójta, burmistrza), które poświadcza jednoczenie i ilość stron. Każdemu ofiarodawcy należy listę przedłożyć, celem zapisania wysokości złożonej ofiary i pokwitowania własnoręcznym podpisem.

— **Bal Korpusu Kadetów.** Dowiadujemy się, że w dniu 11 lutego rb. urządzają wychowankowie tutejszego korpusu kadetów nr. 2 doroczną zabawę taneczną z salach Hotelu Centralnego przy ul. Dworcowej. Z prawdziwą przyjemnością notujemy powyższą wiadomość — pamiętając podobną zabawę z roku ubiegłego, w czasie której młodzież nasza pod kierunkiem swych opiekunów tak mile spędziła tych kilka chwil po żmudnej pracy szkolnej. Specjalne zaproszenia na zabawę wysłała się.

— **Grono Rzemieślników fabryki „Unji“** urządza w sobotę dnia 11 lutego br. swoją doroczną zabawę zimową połączoną z przedstawieniem pt. „Gwiazda Syberji“ — dramat historyczny w 4 odsłonach. Zabawa odbędzie się w Strzelnicy przy dworcu, które to sale w dniu tym są wyłącznie zarezerwowane dla grona rzemieślników i wszystkich tych, którym zależy na spędzeniu kilku godzin w prawdziwie miłym i pięknym nastroju.

— **Wiec dla kobiet.** Wczoraj wieczorem odbył się w Strzelnicy przy dworcu wiec dla kobiet urządzony przez komitet katolicko-narodowy (endecję), któremu przewodniczył ks. prob. Bączkowski. Na wiec ten przybyło około 300 osób — z których napewno zaledwie kilkanaście zdecydowały się podpisać odezwę komitetu. Z wiecu tego jak było można przewidzieć, oprócz łaskawych pań referentek, które przemawiały do zebranych siostr niby wszechwiedząco, że jedynie lista katolicko-narodowa (24) sprawi, że Polska będzie wielką i potężną i zamożną; przemawiał także ks. proboszcz Bączkowski jako duszpasterz swej parafji, nawołując wszystkich do jedności i oddania głosu na listę 24 Katolicko-narodową, zapominając, że księżom zasadniczo agitować nie wolno za żadną partją, a chcąc być przykładem wszystkich swoich parafjan, uważamy za najlepszy przykład ks. dziekana Sienkiewicza z Torunia, który przestrzegając List Biskupi i w dniu 2 bm. wspomniawszy podczas kazania, że każdy powinien oddać swój głos na listę, którą mu nakazuje sumienie z tem przeświadczeniem, że działa tylko dla dobra Ojczyzny. Jako przykład proszę przejrzeć „Goniec Nadwiślański“ nr. 30 str. 6 pt. „Piękny przykład“, bo i tak komitet katolicko-narodowy nie zdobywa sobie sympatji wśród obywateli naszych.

## Zabawa taneczna młodzieży szkolnej.

Specjalna instrukcja ministra oświaty.

P. minister oświaty wydał specjalny okólnik do wszystkich zakładów szkolnych w państwie w sprawie zabaw tanecznych, urządzanych przez młodzież szkolną i dla młodzieży szkolnej.

Okólnik stwierdza, że w ostatnich latach chęć do zabaw tanecznych ogarnia coraz bardziej młodzież szkolną. Muszą więc one podlegać pewnemu uregulowaniu. Udział młodzieży w zabawach publicznych lub półpublicznych jest wzbroniony. Uczęszczanie na wieczorki taneczne dozwolone w domach rodziców uczniów lub uczennic pod nadzorem i kontrolą starszych.

Szkola winna starać się, aby wieczorki i lekcje tańca nie pochłaniały młodzieży, nie przynosiły uszczerbku jej zdrowiu i pracy szkolnej.

Zabawy taneczne z udziałem młodzieży obu płci z różnych szkół może organizować u siebie tylko ta szkoła, która rozwija różnorodną działalność wychowawczą. Zabawy taneczne mogą się odbywać tylko w przeddzień dni wolnych od nauki i pod kontrolą szkoły i rodziców. Przyzwoite zachowanie, obyczajność w toaletach, rodzajach tańca i sposobach tańczenia, oraz równomierne traktowanie zaproszonych danserek, obowiązują bezwzględnie uczestników zabawy.

Zabawa kończyć się winna nie później, niż o godz. 12 w nocy.



## Dowiedzcie się prawdy!

Przedstawiciele endecji w głównej Komisji państwowej uratowali listę Komunistyczną nr. 13, bowiem b'ernością swą sprzec wili się jej unieważnieniu.

Endecja, występująca do wyborów pod nr. 24, głosi, że walczy z wrogami Kościoła w myśl wskazań listu pasterskiego.

Macie więc wyraźny dowód obłudy endeckiej.

Szczerze otwarcie wypowiada walkę wrogom Kościoła i państwa Katolicka Unja Ziem Zachodnich, mając listę nr. 30.

Czy wobec tego będziesz się wahał, na kogo głos oddać?

**Pamiętaj, tylko na listę nr. 30.**

## Wiadomości ze Starogardu.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

Starogard, 8 lutego.

— Kredyty dla rolników. Powiatowa Kasa Pożyczkowa w Starogardzie otrzymała w krótkim czasie większe kapitały z Państw. Banku Rolnego i z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kapitały te mają być udzielane rolnikom w formie kredytów krótko- i długoterminowych. Osoby zainteresowane winny się zwrócić do Powiatowej Kasy z prośbą o szczegółowe informacje.

— Na budowę stadionu. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem starosty p. dr. Chmieleckiego. Uchwalono budżet na rok 1928/29 w kwocie 600 000 zł. W budżecie tym figuruje suma kilkunastu tysięcy złotych na budowę stadionu w Starogardzie. Magistrat również przeznaczył pewną sumę na ten cel. Z wczesną wiosną rozpoczęta zostanie budowa stadionu z krytą trybuną.

## Wiadomości z Tczewa.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślański.“)

Tczew, 8 lutego.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili dnia 8 lutego br. pp. Wasilewscy Jan i Marja z d. Wi-branek.

— Ostatecznie zatwierdzone spisy wyborców do sejmu i senatu wyłożone będą w lokalach urzędowych do przeglądu przez 5 dni od 9—13 lutego br. włącznie w godzinach od 14—20-tej.

— Zebranie urzędników magistrackich i zakładów miejskich. W piątek dnia 3 lutego br. odbyło się walne zebranie powyżej wymienionych urzędników na sali Hali Pomorskiej, na które przybyło razem 48 członków. Zebranie zajął wiceprezes p. Fabian, poczem sekretarz p. Wiśniewski zdał sprawozdanie z działalności towarzystwa. Sprawozdanie przyjęło. W wyniku następujących wyborów do nowego zarządu weszli pp.: Gołędzinowski jako prezes, Rachniski wiceprezes, Gołębski sekretarz, Wiśniewski zastępca sekreta-

rza. Zieliński skarbnik. Nowowybrany prezes p. Gołędzinowski zamknął posiedzenie hasłem: Cześć Urzędniemu!

— Pewna służąca okradła swoich państwa. W czasie, gdy kradzież wyszła na jaw, złodziejka już się ulotniła zabierając ze sobą skradzione rzeczy. Policja śledcza wpadła na jej trop i aresztowała niewierną służącą. Odstawiono ją do dyspozycji władz sądowych.

### Zbrodniczy szal pianego szewca.

Pobił żonę i poranił ciężko dwóch sąsiadów.

Z Bydgoszczy donoszą: Szewc Schülke wróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, wszczął z żoną awanturę. Na krzyk bitej kobiety, przybiegł sąsiad O. Dietrich ze swym synem, Jerzym. Obaj usiłowali wydostać z

rąk rozszalalego szewca jego żonę. Schülke zlanawszy nóż kuchenny, ugodził Ottona Dietricha w brzuch, Jerzemu zaś zadał szereg ciężkich ran.

Policja odprowadziła zakutego w kajdany szewca do więzienia. Jerzego Dietricha odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

## Tajemniczy transport

materiałów wybuchowych z Hamburga przez Polskę do Kijowa.

Na żądanie władz śledczych zatrzymany został onegdaj na granicy polsko-sowieckiej wagon kolejowy, wiozący tajemnicze beczki z Hamburga do Rosji sowieckiej.

Aresztowanie wagonu nastąpiło w ostatniej chwili, kiedy pociąg towarowy, idący ze Zdobunowa, mijal już granicę polską.

Poszukiwany wagon odczepiono od reszty pociągu celem przeprowadzenia rewizji jego zawartości i sprowadzono na stację Zdobunów.

Zarządzenie to miało na celu ustalenie przyczyny wybuchu, jaki nastąpił onegdaj na stacji kolejowej w Rzeszowie.

Jak wiadomo, jeden z tych wagonów, zawierający 64 beczki z tajemniczą zawartością doszczętnie spłonął w Rzeszowie.

W wyniku rewizji ustalono, że wagon naładowany był beczkami ze związkim chemicznym dwusiarku węgla, używanego przez laboratorja wojenne.

Materiał ten ma tę własność, że w połączeniu z powietrzem zapala się, beczki zaś nie były hermetycznie zamknięte. Stąd powstał wybuch.

Transport wysłany był z Hamburga przez rosyjsko-niemieckie towarzystwo transportowe tranzytem przez Polskę do Kijowa.

Odbiorca w Kijowie miał być urząd kolejowy Z.S.S.R.

Wobec ustalenia tych danych polskie władze kolejowe zażądają zwrotu poniesionych strat w postaci wagonu towarowego od rządu sowieckiego, na którego ryzyko transport został wysłany z Niemiec.

# KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;

Dziś: Czwartek, Apolonji.

Jutro: Piątek, Scholastyce.

Wschód słońca godz. 7 m. 01. Zach. godz. 4 m. 38

Wschód księżyca godz. 10 m 18. Zach. 9 m. 33.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta we wtorki i piątki od godz. 17—18 w firmie „Rekord Polski“, Plac 23 Stycznia.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20, dla członków bezpłatnie.

— **PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.** Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cokolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, zarządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego“ — Oddział w Grudziądzu, ul. Lipowa 28“. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Biblioteka P.T.K.)

### Teatr Miejski.

— **DZIŚ** — teatr od 50 gr. do 2 zł., na repertuarze pełna humoru rewja „Ryms do teatru“. Z występem baletu Cassana i orkiestrą 64 pp. pod Dyr. Kapelmistrza Kpt. Dulina. „Ryms do teatru“ to huragan śmiechu, to trzy godziny zapomnienia o troskach codziennych. Nie też dziwnego, że sala teatru na poprzednich przedstawieniach była przepelniona, a dziś z powodu cen niższych wszyscy podążą, którzy nie mieli sposobności oglądać pierwszej grudziądzkiej efektownej rewji. Abonament ważny bezprocentowy. Początek godz. 7½ wiecz.

— **CHCE BYĆ POSŁEM** — oto tytuł sobotniej premjery, a że dzisiaj wszyscy mówią o wyborach, posłach, stronnictwach itp. ugrupowaniach partyjno-politycznych, to też sobotnia premjera budzi wielkie zainteresowanie a w szczególności tych, którzy „robią“ w polityce. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

### Kina.

— **KINO „APOLLO“**. Wyświetla największy superszlagier obecnego sezonu, dramat serc, p. t. „Uśmiech losu“; według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego. W roli głównej: Jadwiga Smosarska, Junosza-Stępowski, Józef Węgrzyn, Bodo i wielu innych.

Film ten zaliczyć możemy do najwspanialszych filmów polskich, w którym wszystkie poszczególne fragmenty wyposażone są w najwspanialsze efekty kinowe.

— **KINO „ORZEŁ“**. Wyświetla czarujący film na tle słynnej operetki Kalmana p. t. „Księżna Czardaszka“. W roli głównej Ljana Haid, Oskar Marion i Imre Raday oraz wstrząsający dramat ilustrujący prawdziwe przygody europejki na Dalekim Wschodzie p. t. „W szponach Azjatów“. Razem 20 aktów.

Wkrótce: „Zmartwychwstanie“ i „Mogila Nieznanego Żołnierza“.

— **Okręgowy Komitet Wyborczy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich przeniósł swoje biura na ul. Mickiewicza 8, telefon 80 (lokal „Gońca Nadwiślański“).**

Do Okręgu Wyborczego grudziądzkiego nr. 30 należą powiaty: Grudziądz miasto i powiat, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno. Do biura Okręgowego Komitetu Wyborczego należy kierować wszelkie sprawy, związane z akcją wyborczą **KATOLICKIEJ UNJI ZIEM ZACHODNICH**.

— **BAL „SOKOŁA“ I W GRUDZIĄDZU**. Na liczne życzenia sympatyków Sokolich zarządza gniazdo I w Grudziądzu powtórnie bal maskowy i to w sobotę dnia 11 bm. w „Tivoli“.

Niewątpliwie, że wszyscy Szan. goście, którzy byli na ostatniej maskaradzie Sokola I, pospieszą na ten bal maskowy, tembardziej, że oddział mandolinistów zrobi nam miłą niespodziankę. Zachę-

cać wypadła wszystkich, którzy pragną się rozzerwać, ucieścić i zabawić w gronie milej a kochanej drużyny sokolej, to niechaj w dniu 11 bm. nie zapomną o Sokole i niechaj pospieszą do „Tivoli“. Początek o godz. 20 (8-mej) wieczorem.

— **NAJLEPIEJ, NAJSWOBODNIEJ** można się zabawić w salach hotelu pod „Złotym Lwem“, gdzie sympatyczna „Lutnia“ w sobotę, dnia 11 bm. zarządza na ogólne życzenie drugi bal maskowy, który swoją wspaniałością przewyższać ma pierwszy. Zainteresowanie w mieście jest ogromne. Piękne panie pracują gorączkowo nad sporządzeniem sobie kostjumów, by uzyskać nagrody, których komitet przygotował większą ilość. By uniknąć natłoku, została wysłana ograniczona ilość zaproszeń. Kto przy wysyłce zaproszeń został przeczesany, może po takowe zgłosić się do składu cygar w ul. Lipowej nr. 3.

— **WIELKI BAL MASKOWY T.S. „OLYMPIA“** odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. w salach „Domu Towarzystw“ przy ul. Moniuszki. Będzie to bal dość oryginalny — ponieważ każda sekcja Tow. Sport. Olympia buduje swój własny pawilon, w którym wystawione będą zdobyte nagrody, pamiątki oraz liczne fotografie poszczególnych sekcji. Nad dekoracją sali wre gorączkowa praca, ażeby najwybredniejszych gości zadowolić.

— **POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE (P.T.K.)** oddział w Grudziądzu otwiera do użytku członków zbiory biblioteki krajoznawczej w Muzeum, przy ul. Lipowej 28, parter na lewo.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ**. W piątek, dn. 10 lutego br., o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym P. B. K., przy ul. Kuntersztyńskiej Nr. 1 (sztab dywizji), odbędzie się posiedzenie sekcji propagandowo-finansowej.

— **BIBLIOTEKA POLSK. TOW. KRAJOZNAWCZEGO (P.T.K.)** uprasza wszystkich członków o zwrot wypożyczonych książek celem sprawdzenia księgostanu.

— **NA RZECZ ORKIESTRY DĘTEJ S.M.P. PRZY FARZE** złożyli w dalszym ciągu pp.: H. Kruszenowa od Tow. Czytelnia dla Kobiet 20 zł; ks. dyrektor Pełka 2 zł; b. poseł Reder 1 zł; K. Podwejski 5 zł; Wł. Sporny 2 zł.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiarę, gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:

Ks. Malinowski, patron. Cz. Dorau, prezes. Red. Rakowski, senjor czł. hon.



— **BUDUJMY RADJO-ODBIORNIKI.** Mieszkaniec puszczy, posiadający radjo-aparat, z większego korzysta dorobku kultury, niż obywatel miasta, głuchy na fale eteru. Największe zadowolenie sprawia odbiornik własnej konstrukcji. Trudności, nasuwające się przy wyborze szematu i wykonaniu aparatu, najpewniej pokona się przy pomocy doświadczonego radioamatora.

Zainteresowanym przypominamy, że na zebraniu Radjoklubu w sobotę, dnia 11 lutego o godz. 20 w auli gimn. klasycznego, odbędzie się doświadczalne zestawienie odbiornika podług wybranego szematu. Prócz tego usłyszymy prelekcję z pokazami o budowie, działaniu i ładowaniu akumulatorów.

— **PRZEDMIOTY ZGUBIONE W TRAMWAJU.** Zarząd Miejskich Tramwajów podaje do publicznej wiadomości, iż w roku ubiegłym znaleziono w tutejszych Tramwajach Miejskich następujące przedmioty: 22 laski, 26 parasoli, ca. 50 par rękawiczek, książki szkolne i do nabożeństwa, 1 pochewkę do parasola, 8 torebek damskich, 9 portfeli, 1 papierosnicę, 1 parę pantofli drewn., 6 tek skórzanych, 2 koszyki, 1 różnicę, 22 okulary, 3 klucze, 2 paczki ze starymi trzewikami, 1 ramkę pozłacaną, 1 fartuszek, 1 paczkę odznak wojskowych, skórę do podeszwy, 1 fajkę, płyty fotograficzne, 1 miseczkę z mydłem, 1 paczkę towarów wełnianych, 1 sukienkę, nici do haftu, 1 worek, 1 dzbanek do mleka, 2 czapki, 2 szale wełniane, 1 kapelusz, 1 piecak, tytuł do fajki, 2 paczki gwoździ i kilka innych drobnych przedmiotów.

Wymienione przedmioty odebrać mogą prawni właściciele do dnia 15 lutego rb. w biurze ruchu tramwajów przy ulicy Dworcowej 47.

— **S.M.P. W WIELKIM LUBIENIU** urządza w niedzielę 12 bm. o godz. 7 wiecz. wieczorem na sali p. Śliczyńskiego w Michale z następującym programem: 1) Akademię Papieską, 2) pantomina, 3) religijny dramat sceniczny p. t. „Tajemnica wcielenia“, 4) zabawa taneczna. — O laskawy liczy udział Szan. Publiczności z Lubienia, Michała, Drageszu, G. Grupy i okolicy jakoteż z Grudziądza serdecznie prosi Zarząd.

### Z życia naszych Towarzystw.

(rt.) Zawiadomienie Rodziny Wojskowej. Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia panie, żony oficerów i podoficerów, że dnia 21 lutego b. r. rozpocznie się trzeci kurs robót ręcznych, a mianowicie: włóczękarstwo, roboty na widelkach, ko-

### Teatru.

## „Dudek“.

### FARSA W 3 AKT. JERZEGO FEYDEAU. REŻYSEROWAŁ ROMAN TAŃSKI.

Wykwintny znawca teatru, jak niemniej życia i pracy zakulisowej, Karol Hagemann, tak powiada w swojej niezmiernie cennej książce p. t. „Aktor i sztuka aktorska“:

„Każda twórczość artystyczna polega na dążeniu do prawdy. Żądamy od artysty naturalności nie absolutnej, lecz najwnej nie przedmiotowej prawdy rzeczywistej lecz podmiotowej prawdy artystycznej, która ulega ciągłej zmianie zależnie od czasu, od potrzeb obyczajowych czy estetycznych rasy, narodu czy ludu. Nie żądamy w sztuce, w tej podniosłej działalności ludzkiej, niczego przesadnego, sztucznego, udrapowanego. Żądamy pierwotności, prostoty, jasności. Tego też demagamy się od aktora, który ma stworzyć świat ludzi.

Od aktora, który z jednej strony ulega pokusie brania swych wzorów z jarmarku życia, naśladowania ich ku uciechu widza i odtworzenia ich środkami wziętymi z rzeczywistości.

Od aktora, który jednakże, gdy zadania są trudniejsze, gdy charaktery skomplikowane nie znajdują wzorów w rzeczywistości, gubi swój związek z nią tak, że nie jest zdolny do stworzenia jednolitego artystycznego organizmu takiej postaci dramatycznej.

Wtedy więc powstaje sztuczny spłot literacko-wymyślony rysów — z rysami przeżytych, a niepewna zwarta całość, zdolna do życia na scenie. Działalność człowieka będzie wtedy naszkicowana tylko powierzchownie i szematycznie...

...Sztuka aktorska jest odtwórczą, ale przez to i twórczą...

Niewatpliwie, każdy musi przyznać — że są to już nie słowa tylko, ale niezłomne pewniki, odzwierciedlające wyraźnie dążenia, cel i obowiązki — ludzi z poza kurtyny.

## Urzednicy państwowi wśród siebie

radzą o swych potrzebach, stwierdzając, że „Goniec Nadwiślański“ broni interesów urzędniczych.

Grudziądz, 8 lutego.

W ubiegły wtorek, w hotelu pod „Złotym Lwem“, pod przewodnictwem znanego publicysty, prof. Stan. Jasińskiego, asesorów pp. Chojeckiego i Wojtanowicza oraz sekretarza Komisarza Ziemińskiego p. Kazimierza Poltowskiego, odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, na które momówiono szereg aktualnych zagadnień zawodowych i program najbliższych prac Stowarzyszenia oraz sprawy preliminarza budżetowego i inne.

Po rzeczowej dyskusji, w której zabierali kolejno głos pp. Gromko, Gabrynowicz, Hulski, Kulczycki, Terlecki, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Do Zarządu zostali wybrani pp. Józef Gromko, Antoni Barnat, inż. Julian Kulczycki, Jan Gabrynowicz, inż. Ryszard Bittner, Tad. Sempłowski i Filip Hulski. Jako zastępcy członków Zarządu weszli pp. Zygmunt Kalkstein, Jan Wrotnowski i Wład. Terlecki.

Do Komisji Rewizyjnej powołano op.: dr. Stanisława Biszyty, Kazimierza Poltowskiego i Wincentego Mechowskiego.

ronki na drutach, klockowa, file i teneryfy, mezełki rosyjskie, haft biały, kolorowy i aplikacje.

Lekeje robót ręcznych odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 16 do 18. Opłata miesięcznie od osoby — 3 zł. Bliższych informacji udziela sekretarjat w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 16.30 do 17.30 w lokalu Rodziny Wojskowej.

(rt.) Zarząd S.M.P. przy Farze odbędzie swe zebranie dziś w czwartek 9 bm. o godz. 8 wiecz. w kancelarji parafjalnej. Wszystkich członków Zarządu o przybycie prosi — Czesł. Dorau, prezes.

(rt.) Baczność strzelezy! Oddział Grudziądz. W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4 popoł. w Świetlicy Związku Strzeleckiego Oddział Grudziądz odbędzie się zbiórka celem zformowania oddziału konnego Strzelca. Przybycie wszystkich czynnych członków koniecznie. — Zarząd.

Mamy obecnie w Polsce kilka świetnych teatrów i niemało dobrych. Wśród aktorów wymiera plejada wirtuozów, powstaje pokolenie talentów, które niepoprzestaje na Bożej Łasce, lecz szczerym zapalem i ochotną pracą wypełniają — trzy ściany sceny życiem owych „dramatis personae“, które wznoszą co wieczór liczne rzesze widzów. Gorzej nieco przedstawia się czwarta ściana sceny — publiczność.

Gdyby ktoś kiedyś, ale tak nieuprzedzenie, z otwartym sercem i życzliwym zdaniem — chciał pójść za kulisy i zobaczyć dobrze zbliska życie i pracę tych jaskółczych szlakiem bieżących istot, tych z fali na fale, z ładu na ład, z nieszczęścia w powodzenie — przerzucanych ludzi, przyznałby musiała, że aczkolwiek spostrzeżenia i twierdzenia Hagemanna są doskonałe, tem niemniej jednak — trzeba mieć dużo doświadczenia, zrozumienia, a przede wszystkim dużo dobrego serca.

Bo praca — pracy nie równa się. Słęczenie nad biurkiem nie można porównać z niesłychanym napięciem woli, zdolności, talentu, poświęcenia i inteligencji.

No, ale stop już; gdyż może to niejednego i zdziwi, dlaczego właśnie z „Dudka“ tak dużo i wszechstronnie piszę.

Dlaczego?

Dlatego, że było to jedno z tych kilku od początku sezonu przedstawień, które dało nam pod każdym względem pełnię zadowolenia, różnorodność wrażeń, soczysty dowcip i niewymuszona wesołość; które uwydatniło z jak najbardziej korzystnej strony wysokowartościowe walory artystyczne zespołu; które rzuciło nam w oczy i wdarło się do wnętrza całą głębią pracy aktorów i reżysera.

I chociaż przyznaję, że „Dudek“ nie jest płynna i wyrazista komedia, ale jest tylko przewyborną farsą, o błyskotliwej, interesującej akcji, zaczynającej się momentalnie od pierwszych słów; że posiada specyficzne swą wesołość, humor i dowcip; że wszystkie postaci w nim są świetnie uchwycone i role ich kapitalnie postawione — to jednak stwierdzam z całym zasobem szczeroci i uznania,

Na delegata do Zarządu Głównego S.U.P. w Warszawie wybrano naczelnika Wydziału Okręg. Urzędu Ziemi, p. Romana Szezeskiego, jako zastępcę prof. inż. Juliana Kulczyckiego.

Zyczeniem pomyślnych wyników w pracy nowego Zarządu i staropolskim „Szczęść Boże“ zamknął zebranie p. Stan. Jasiński, wyrażając jednocześnie imieniem zebranych gotowość współpracy z Zarządem w jego poczynaniach.

W zakończeniu zabrał jeszcze głos p. Jan Gabrynowicz, pednając życzliwość „Gonca Nadwiślańskiego“ w traktowaniu wszystkich zagadnień urzędników państwowych, którzy w piśmie tem widzą jedynego oredownika na gruncie Pomorza, nie znajdując bynajmniej równie serdecznego oddźwięku dla swych postulatów w piśmie innych.

Ze strony redakcji naszej możemy zapewnić S.U.P. w Grudziądzu, że i nadal z równem zainteresowaniem śledzić będziemy prace Stowarzyszenia Urzędn. Państw., oddając zagadnieniom ich jedno z pierwszych miejsc na łamach „Gonca Nadwiślańskiego“ i „Głosu Pomorskiego“.

(rt.) Związek Pracowników Umysłowych w Grudziądzu podaje swym członkom do wiadomości, aby członkowie w piątek od godz. 5—7 złożyli swe wnioski w celu uzyskania zapomogi na miesiąc luty w sekretarjacie przy ul. Fortecznej Nr.1. Zarząd.

### Ze srebrnego ekranu.

#### KINO „APOLLO“.

Dziś premiera dramatu polskiej produkcji „Uśmiech losu“, wedle znanego dramatu pod tym tytułem. Role główne spoczywają w rękach takich sił, jak Smosarska, Balcerkiewiczówna, Węgrzyn i Junosza Stepowski.

Młoda nasza wytwórczość filmowa, chociaż zdana na pracę w warunkach jaknajmniej odpowiadających rozwojowi kinematografji, potrafi-

że p. Roman Tański spracował się rzetelnie, a cały zespół stanął na wyżynie, nie tak często znowu jak właśnie w ten wieczór. harmonijnie i zgodnie spotykanej — gry zachwycającej, efektownej, serdecznej.

P. Wanda Zbierzchowska, po długiej bytności w Zakopanem, a tem samem unieszczęśliwieniem nas swoją nieobecnością, skapała całą wdównię w krynicy swego wielkiego artystu i wdzięku.

P. Marja Mrowińska zagrała Pentagnac'ową z uczuciem i werwą.

Eleganckiego i subtelnego (jak zawsze) aczkolwiek trochę monotonnego (jak nigdy) p. Wrąckiego, uwodziła z zadziwiająca szczerocią p. Jaworska, wyglądająca oczwwiście prześlęcznie.

Megzy p. Tańskiej miała wszystkie cechy rozkapryśzonej i namiętnej angielski. Kostjum był gustowny. (Wogóle panie, zwłaszcza Zbierzchowska, Jaworska i Tańska — ukazały się w bardzo ładnych, efektownych i nowych sukniach).

Zmartwieniom i kłopotom biednej Finchard, granej doskonale przez p. Kssakowską, wszyscy szczerze współczuli.

P. Palański w roli Vatelina był interesujący, swobodny i filuternie uśmiechnięty.

Pontagnac a w konsekwencji Dudek w interpretacji p. Tańskiego, był postacią żywą, naturalną i bardzo wesołą.

Pp. Bay-Rydzewski i Zięciakiewicz odegrali swoje role z całym realizmem.

W epizodach spisali się dzielnie i sumiennie panie Kislinzanka i Filecka oraz panowie Burski, Karski, Kisielewski Wł. i Jankowski.

Jeszcze raz podkreślam, że premiera tej świetnej farsy wypadła doskonale. Z sceny chlonał na widownię (dawno już nieodezuty) jakiś świeży, ciepły wiew zapału, radości i ukochania pracy. Przepelniona do ostatniego krzesła sala wytworna publicznością, reagowała silnie na ten zdrowy i miły objaw, to też śmiechy i buźliwe oklaski — huczały co chwila. Naprawdę radzimy „Dudka“ zobaczyć każdemu.

— j. k. —



ła się zdobyć na obraz już pierwszorzędną pod względem wystawy i reżyserji tej sztuki. Jakkolwiek scenarjusz opracowayn dla filmu nie może wydobyc tej ekspresji, jaką nam daje utwór dramatyczny, to koncertowa gra kwartetu naszych rzeczywistych pionierów pogłębia, jak

na scenarjusz filmowy dość przeciętną wartość treści.

Obraz bezwzględnie zobaczą wszyscy, a dyrekcji Kina „Apollo“ należy się uznanie za popularyzację rodzimych filmów.

podstawie sprawozdania Konsulatu Generalnego Rzplitej Polskiej w Chicago. Ministerstwo Spraw Zagran. podaje do wiadomości, że dn. 12 września 1923 r. zmarł w Pocatello, Idaho, niejaki Jakób Roskie, pozostawiając spadek wynoszący około 3.000 dolarów. Zmarły pochodził ma z Województwa Pomorskiego lub Poznańskiego. Bliższych szczegółów Ministerstwo nie posiada. Ministerstwo Spraw Zagran. wzywa spadkobierców do zgłoszenia swych praw do spadku w należycie ostemplowanych podaniach, skierowanych do Minist. Spraw Zagran. Wydział Prawno-Rewindykacyjny Warszawa, Fredry Nr. 3, w których należy się powołać na Nr. K. II A. 4275/27. oraz prosi osoby, którym byłoby wiadomem miejsce pobytu spadkobierców, o podanie ich adresów.

§ **KRONIKA POLICYJNA.** Dnia 7. II. 28 r. przytrzymała policja w Toruniu — Wilanda Ignacego z Suchatówki pow. Inowrocław i Olekiewiczę Pawła z Torunia — którzy byli poszukiwani za popełnienie kradzieży z włamaniem.

Kopliński Marjan z Torunia doniósł policji o popełnionej u niego kradzieży z włamaniem. Skradziono mu czekolady na sumę 22 zł. i 100 zł. gotówka.

### Sława.

Zmarły przed kilkoma dniami, znakomity pisarz hiszpański Blasco Ibanez podróżował raz po Francji. Pewien nauczyciel szkolny, chcąc okazać mu swoje uwielbienie, przyprowadził swoich uczniów i rzekł: „Może im pan stawić rozmaite pytania. Odpowiadać będą z radością...“

Postawiwszy kilka pytań, na które dzieci zresztą dość źle odpowiadały, Blasco Ibanez zwrócił się do małego, dwunastoletniego chłopczyka: „Jacy są, według ciebie, trzej najslawniejsi pisarze na świecie?“

Dziecko odpowiedziało bez wahania: „Homer, Dante i...“ — tu zatrzymało się, nie mogąc przypomnieć sobie trzeciego nazwiska. Po chwili, wymieniając się, dokończył: „... I pan, ale zapomniałem, jak się pan nazywał...“

### Humor i Satyra.



— Bardziej nieszczęśliwej rodziny niż ta, nie ma chyba na całym świecie. Najstarszy syn jest w domu obłąkanych, drugi został kubistą, a trzeci żeni się z miłością.

## KRONIKA TORUŃSKA

### Z Teatru Pomorskiego.

§ **DZIS**, w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 8-mej wieczorem poraz trzeci wspaniała sztuka historyczna J. A. Hertzta p. t. „Książę Józef Poniatowski“. Dzisiejsze przedstawienie uświetni występ gościnnie znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie, p. Józefa Śliwickiego, którego kreacja w roli Króla Stanisława Augusta jest kapitalnym arcydziełem sztuki aktorskiej. Śliwicki wystąpi w Toruniu tylko raz-jeden, to też teatr niewątpliwie zapełni się po brzegi. Książę Józefa gra p. Karol Benda, a reszta olbrzymiej obsady obejmuje nieomal wszystkie nazwiska naszego zespołu z pp. Jerzmanowską (hr. Potocka), Turonką (Margrabina de Vauban), Orliczem, Chmurkowskim, Bystrzyńskim i Balcerzakiem w rolach naczelnych.

W piątek, dnia 10 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej z operetki „Królowa Nocy“.

W sobotę, dnia 10 bm. o godzinie 8-mej wieczorem Wieńka Premiera słynnej arcywesolej operetki W. Kolla p. t. „Królowa Nocy“ w 3-ech aktach. Znakomitą tę rewję o akcji operetkowej, urozmaiconej bogato wspaniałymi atrakcjami baletowymi układu p. Łucji Piechotówny, wystawia i reżyseruje p. Witold Zdzitowiecki, wykonawca głównej roli męskiej. Tytułową bohaterkę kreuje p. J. Leonowicz, a drugą główną rolę kobiecą p. Janina Porębska. Humor krzesać będą niezawodni pp. Ilcewicz, Jaworski, Jejde, Orlicz i Zarem-bina, wystąpią też pierwszy raz w operetce p. Balcerzak oraz pp. Waczyńska, Aleksy i Stańczyk. Orkiestrą dyryguje p. por. Grabowski. Pracownie teatralne przygotowują 100 olśniewających kostjumów i barwne tło dekoracyjne.

### Repertuar kin w Toruniu.

§ **KINO „PAN“ i „ŚWIATOWID“.** Wielki polski film p. t. „Mogila Nieznanego Żołnierza“ podług słynnej powieści Andrzeja Struga. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie na froncie wojennym pomiędzy 1916 i 1920 rokiem. W roli głównej: Marja Malicka.

§ **KINO „PALACE“** Wielki dramat największego arcyfilmu sezonu produkcji 1927 r. „Zmartywychowanie“, podług nieśmiertelnego arcydzieła hr. L. Tolstoja. W rolach głównych Doleres del Rio i Red la Reque.

STANISŁAW JASIŃSKI.

## O nasze morze i nasze ziemie...

(Ciąg dalszy.)

Niesłychana jest strata dla kultury ludzkości, że te dzieła przepadły, przepadły zaś również bezpowrotnie jak niepotrzebnie. Mamy dokładną relację, co się tam stało. „Była w pomorskim Gostkowie świątynia dziwnej wielkości i piękności, wzniesiona wielkim trudem i kosztem zbudowana. Mieszkańcy rzucili się do nóg misjonarza niemca; żeby tej ozdoby miasta nie niszczył, lecz w kościół chrześcijański zamienił. Odpowiedziano im: „niegodna jest rzeczą, aby szatańskim kultem sprofanowane ściany przerabiać na kościół“ i pomorskie świątynie zrównać z ziemią kazano.

Wiek XII, to czas upadku i zagłady Wenedy. Zniknęła z powierzchni ziemi. Dokładnie nie wiemy, kiedy i co się to stało? Jedni mówią, że ją zburzyli Skandynawcy i Duńczycy, inna wieść niesie, że olbrzymi zalew morski wciągnął ją w otchłanie morza.

I jedno i drugie jest legenda.

Kto zgładził to miasto?

Ten, który tam panuje, ten, który wyzuli prawowitych właścicieli z ich posiadłości...

Nie ulega wątpliwości, że przepotężna Weneda zgładził pochód cywilizacji na wschód.

Mieliśmy o tym pochodzie do niedawna balałutne lub wręcz niedorzeczne wiadomości. Grano nam ciągle w uszach popularny mison. opowiadający, jak to do nas z chęce-

ścijaństwem Niemcy przynieśli cywilizację, skutkiem czego na miejscu zdziczała zapanowała europejska kultura, jak to mnisi przynieśli do nas złotem malowane książki, postawili kościoły, ustroili je w złote krzyże, wprowadzając siedm muz do barbarzyńskiego i ciemnego kraju. Nowożytni ludzie i nowożytnie badania odrzuciły precz te przez obcych narzucone sugestje, jęły nanowo czytać źródła historyczne i przekonali się, że nie było zaprawdę nigdy większego kłamstwa historycznego na świecie.

Jako prawda jest, że niepodobna zacierpnąć wody z takiej etskudni, w której wody nie ma, tak prawdą jest, że pierwszy sławny apostoł cywilizacyjny Słowiańszczyzny Karol Wielki, nie mógł nieść nikomu żadnej cywilizacji dlatego, bo on sam czytać ani pisać nie umiał.

Wracając do prawowitych naszych portów na Bałtyku i do granic wytkniętych świeże przez konferencję wersalską, rzućmy jeszcze okiem na źródło historyczne.

Karol i Welki kazał w latach 805—808 rozdzielić granice posiadłości germańskich od posiadłości słowiańskich. Biorąc pars pro toto od nazwiska Sorabów lużyckich, nazwał Słowian Sorabami, a granice posiadłości słowiańskich, granicą sorabską, limes sorabiens. Ta granica wytoczona przez Karola szła od Lincu przez Regensburg, Norymbergię, Bamberg, Erfurt, Naumburg, Merseburg, Bardowik, Lauenburg, Ploen do Kielu. Znakom. czeski autor „Starożytności Słowiańskich“ Iubor Niederle mówi, że granica ta wytoczona została niesprawiedliwie, na korzyść Germanów.

Wszystkie ziemie o mieszanej ludności zagarnął Karol Wielki na rzecz Germanów, niektóre ziemie czysto słowiańskie znalazły się za granicą słowiańską, słowem limes sorabiens nie sędł prawdziwą granicą słowiańską, ale daleko po za nią. Niesprawiedliwa jest ta linia. Bo dokument średniowieczny zwie Hamburg: „Hanaburg in terra Slavorum“, a Karol daleko za Hamburgiem wytycza granicę słowiańską.

Przyjmijmy jednak tę niesprawiedliwą granicę, przetrzymajmy oczy, spojrzmy na mapę i zobaczymy, co nam mówi Karol Wielki. Urzędowa granica germańska mówi nam że w czysto słowiańskiej ziemi leżały miasta: Wiedeń, Bayruta, Koburg, Altenburg, Mitua, Lipsk, Drezno, Halla, Dessau, Berlin, Brandenburg, Poczdam, Spandawa, Lubeka, nie mów ac już o Frankfurcie i Szczecinie.

Fala dziejów przeszła, zachód przeszedł przez groby naszych pobratymców... Narody wymordowane wymarły. Stoimy wobec nowych granic...

Kłamstwem jest, jakoby Karol Wielki dał Słowiańszczyźnie kulturę, bo on, jak wspomniano, czytać ani pisać nie umiał. Niechaj chcą przyznać nam panowie z „Deutsche Zeitung“ i „Berliner Tageblattu“, że pierwszym postulatem niesienia światła i cywilizacji jest świadomość, czy ostrze pióra ma być zwrócone do papieru czy też do nosa. Henryk Ptasznik, ani margraf Gero tej świadomości nie mieli, znajomość wielkiego i małego abecadła była im obcą, to też żadnej cywilizacji nam nie dali. (C. d. a.)



# ROZMAITOŚCI

## Nowy konkurent świętej z Konnersreuth.

Fritz Töpfer z Dessau pozwala się krzyżować, nie traci krwi, nie cierpi bólu i sam sobie podnosi temperaturę powyżej 40 stopni.

Od czasu, gdy rozeszła się po całym świecie sława nowej „świętej Teresy“, wieśniaczki Neuman z Konnersreuth, która, rzekomo pod wpływem wizji religijnych, demonstruje objawy męki Chrystusa, mnożą się postacie, produkujące te same lub podobne objawy, choć już bez przypisywania ich religijnemu podłożu. Jeśli więc są to ordynarne szwindle, nie jest to nic innego poza próbami bardzo starego, choć istotnie zadziwiającego i dotychczas wciąż jeszcze naukowo niezbadanego i niemożliwego do wyjaśnienia na podstawie samych tylko racjonalnych danych, kunsztu hinduskich fakirów. Nową wszakże zdumiewającą rzeczą jest fakt, że podczas gdy hinduscy fakirowie dochodzą do swych „cudów“ po latach najwymyślniejszych ćwiczeń, europejscy ich konkurenci powojennej epoki zdają się posiadać te same uzdolnienia już jako wrodzone.

O jednym z takich fenomenów, ostatnio odkrytym, obszernie informacje przynosi prasa niemiecka. Jest to kupiec, zamieszkały w Dessau, nazwiskiem Fritz Töpfer. Można go przybijać do drewnianych desek gwoździami długości 18 centymetrów, przyczem p. Töpfer pali papierosa, dowiejkuje i śmieje się. Gwoździe przechodzą nawyloc przez ręce i przez jedną nogę, jaką p. Töpfer posiada. Każdy może to naocznie obserwować. Na p. Töpferze dokonano nawet urzędowego eksperymentu pod nadzorem jednego z notariuszów z Dessau. Przygwożdżono go na 50 godzin.

Po przygwożdżeniu jego przebite ręce i nogi notariusz zaopatrzył pieczęciami. Po upływie 50

godzin pieczęcie zdjęto. Gdy wydobyto gwoździe, były one zupełnie suche. Również w ranach, które w tym wypadku raczej należy nazwać pizyciami, nie było ani śladu krwi. Tem różni się Töpfer od Teresy Neumann i od innego jej konkurenta, robotnika ze Śląska, którzy krwawią. — Mniej więcej w sześć godzin po wydobyciu gwoździ, ręce i noga Töpfera powracają do zupełnie normalnego stanu. W czasie eksperymentów nie doznaje on żadnego bólu i nie wykazuje żadnych patologicznych objawów, czy to z zakresu katalepsji czy też somnambulizmu.

Pozatem Töpfer posiada jeszcze jedną właściwość, dotychczas nigdy nie obserwowaną. Potrafi w każdej chwili sam u siebie wywołać temperaturę ciała, przewyższającą 40 stopni i utrzymać tę temperaturę przez przeciąg pięciu minut.

Niezwykle swe uzdolnienia odkrył w sobie Töpfer w czasie wielkiej wojny. Był wtedy pilotem. W r. 1918 padł ofiarą katastrofy, w następstwie której amputacja nogi okazała się nieuniknioną. Już gdy wniesiono go na salę operacyjną, nagle poczuł Töpfer — jak powiada — oszalamiającą rewelację swej siły wewnętrznej. Zażądał, aby dokonano operacji bez nacięcia i nawet bez częściowego znieczulenia. Gdy opierano się, zażądał, aby dokonano próby. Rezultat był osłupiający. Töpfer nie tracił ani kropli krwi i nie odczuwał nawet najsłabszego bólu. To samo przez cały czas operacji, do której zaraz po próbie przystąpiono.

Tak informuje prasa niemiecka. Relata referimus...

## Piotki o rozwodzie króla

są całkowicie pozbawione podstaw.

W ostatnich dniach stycznia całą prasę obiegła wiadomość, donosząca, że król Alfons hiszpański rozwodzi się w tym celu, by w nowym małżeństwie zyskać zdrowe dzieci, zdolne fizycznie i umysłowo do sprawowania trudnych zadań panującego.

Ciotka króla Alfonsa XIII, infantka hiszpańska, będąca za mężem za ks. Ludwikiem bawarskim i zamieszkała w Monachjum, tak odpowiedziała na pytanie jednego z dzienników niemieckich w tej sprawie:

Nie jest prawdą, by dzieci królewskie były słabowite i niezdolne do rządzenia. Są to dzieci udane i doskonale wychowane, jednak po matce angielec odziedziczyły wadę organiczną, zwaną hemofilizmem, czyli wrodzoną skłonnością do krwotoków przy najlżejszych obrażeniach ciała.

Król Alfons XIII, jako dziecko cierpiącego na płucę był delikatny i słaby, lecz zahartował się bardzo ćwicząc ciało nieustannie. Ojciec i starsze rodzeństwo króla zmarli w młodym wieku. Żona Alfonsa XIII jest wnuczką zmarłej przed paru laty angielskiej królowej-wdowy. Wuj królowej hiszpańskiej cierpiał właśnie na hemofilizm i umarł wskutek krwotoku, poślizgnąwszy się na schodach kasyna w Cannes.

Król hiszpański ma obecnie lat 42, a królowa 40, obchodząc będą niedługo srebrne gody. Z ich sześciorga dzieci ks. Asturji następcą tronu ma lat 21; najmłodsze z dzieci ma lat 14.

Wprawdzie i w królewskich małżeństwach zdarzać się mogą nieporozumienia, nie wynika stąd jednak by jedynym środkiem na to był rozwód. Hiszpanja w dodatku nie zna rozwodów, nie uznaje ich bowiem ani państwo ani kościół. Możliwe jest jedynie trwale czy tylko czasowe rozłączenie małżonków.

Niema wreszcie żadnych powodów, by dzieci królewskie pozbawiać praw do tronu, lub też oświadczać, że niezdolne są do sprawowania władzy; bo Hiszpanja od wieków już ma zwyczaj, na wypadek braku męskiego potomstwa przekazywać prawo rządzenia państwem kobietom z królewskiego rodu.

W każdym razie los pomścił się w tym wypadku srodze na ludziach, którzy kierując się wyłącznie sprawami politycznymi, nie wszystko biorą pod uwagę. I Hiszpanji i Anglii, gdy chodziło o ślub Alfonsa XIII, leżały na sercu tylko sprawy państwowe. Anglia szczególnie pragnęła umocnienia w Hiszpanji swych wpływów. O szczęściu dzieci nikt jednak nie pomyślał, choć skłonności do owych krwotoków w rodzinie obecnej królowej hiszpańskiej były znane wszystkim.

## Trzygodzinny dzień pracy żebaczek.

Ma to miejsce, niestety, nie u nas, lecz w Japonji, bo giełda tokijskich żebaczek ogłosiła zasadę trzygodzinnego dnia pracy.

Coprawda, w Japonji żebractwo nie jest tak rozpowszechnione, jak w Chinach, niemniej jednak w stolicy i większych miastach krainy wschodzącego słońca są setki ludzi, żyjące wyłącznie z żebrania.

Ci właśnie żebracy, chcąc się bronić przed „nieuczciwą“ konkurencją, postanowili wszyscy stworzyć specjalną giełdę żebraczy; a giełda ta przeprowadzi nową uchwałę nawet wtedy, gdyby trzeba było zastosować siłę.

Ta wojowniczość żebraków wynika stąd, iż liczba żebrzących stale wzrastała, a ilość lepszych miejsc ciągle pozostawała ta sama. Z tego powodu giełda żebracza uchwaliła, iż na miejscach, gdzie żebranina szczególnie się oplaca, wolno stać żebrakowi tylko trzy godziny, a po ich upływie musi ustąpić miejsca następnemu z kolei.

Nie odbiera mu to jednak prawa do żebrania w miejscach gorszych, których przepis giełdy nie obejmuje.

Prócz tego giełda postanowiła, by wszyscy żebracy oddawali to, co dostaną, do wspólnej kasy, której zawartość dzielona jest na równe części między wszystkich należących do giełdy. Dzięki temu żebrak japoński zarabia przeciętnie około 500 złotych miesięcznie.

Rzecz charakterystyczna, iż dochodzenia policyjne ustaliły, iż żebrzą w Japonji nie z nędzy, lecz wyłącznie z lenistwa.

## Trust morderców w Chicago

i projekt rozpoczęcia z nim rokowań o... pakt bezpieczeństwa.

W ostatnich dniach odbyła się w Chicago niezwykła konferencja. Przedstawiciele sfer prawnych i gospodarczych rozważali projekt zawarcia najzupełniej formalnego paktu rozjemczego ze... światem morderców, w celu uzyskania, wzamian za pewną stałą daninę, bynajmniej nie zlikwidowania morderstw i terrorystyczno-bandyckich zamachów, lecz tylko utrzymania ich „w pewnych określonych granicach, znośności“. Decyzji narazie nie powzięto, lecz w każdym razie myśl została rzucona najzupełniej poważnie i zyskała znaczną ilość gorących zwolenników.

Niebywały pomysł spowodowany został przez straszliwe odkrycie, jakiego dokonano niedawno w trzymilponowym mieście amerykańskim. Ujawniono mianowicie istnienie najprawidłowiej zorganizowanego trustu czy też — jeśli kto woli — syndykatu morderców. Organizacja ta posunęła się tak daleko, że prowadzi regularny „handel morderstwami“.

Prostu można u niej morderstwa zamawiać wzamian za określone, zresztą nie nazbyt wygórowane ceny. Morderstwo zwyczajne, t. j. zgładzenie człowieka, który żadnego wybitniejszego stanowiska nie zajmuje, ani wybitniejszej roli nie pełni, kosztuje 24 dolary. Stosownie do pozycji i znaczenia „objektu“ cena wzrasta. Przy zamówieniach „en gros“, to znaczy przy morderstwach masowych, przysługują odpowiednie zniżki. Wrażenie, spowodowane przez to odkrycie, było tem potężniejsze, że stwierdzono jednocześnie, iż horrendalny „trust“ posiada tajemnicze lecz niewątpliwie, niemożliwą, przynajmniej narazie, do zdemaskowania łączność z policją kryminalną miasta Chicago. Przedstawiciele świata prawniczego i obywatelskiego, konferencje, o której wspomniano na wstępie, zwołali przede wszystkim w tym celu właśnie, aby zastanowić się, czy można w najbliższym czasie liczyć na zlikwidowanie zastraszającej organizacji zbrodniarzy. I co do tego punktu doszli niestety do wniosków negatywnych. Wtedy to zrodziła się idea nawiązania rokowań o „pakt bezpieczeństwa“ z centralą morderstw.

## Ruch wydawniczy.

— Już wyszła z druku powieść historyczna z czasów napoleońskich Wacława Gąsiorowskiego (Wiesława Sclavusa) p. t. „Szwolężerowie Gwardji“. Wydanie trzecie. Str. 350. Cena zł. 7.

„Soldats! La seconde guerre de Pologne est commencee“!... Temi historycznymi słowami rozpoczął się biuletyn Bonapartego, wydany do Wielkiej Armji w 1812 roku z kwatery w Wyłkowyszkach, przed przekroczeniem Niemna. Słowa te, rzucone przez mocarza i władcę — dyktatora całej niemal Europy, porwały serca Polaków i rzuciły ich dziesiątki tysięcy w szeregi napoleońskiego pochodu, złożonej z przepyszego pułku polskich Szwolężerów Gwardji.

Bohaterami całej trylogji W. Gąsiorowskiego są właśnie oficerowie pułku Szwolężerów Gwardji i tu właśnie, w tej trzeciej części trylogji następuje szczęśliwe zakończenie spraw sercowych Florjana, Zosi, Stadnickiego, Dolores itd. Dzieje się to na tle historii roku 1812, tak silnie odczutego nie tylko na całym terenie dawnej Rzeczypospolitej, lecz przez całą Europę od Hiszpanji po Moskwę.

Najpiękniejszym i najpełniejszym obrazem terenu wypadków jest w tej przepysznej powieści Litwa, której krajobraz, ludność, nastroje szlachty, specyficzny charakter, radość i troski, wywołane przejściem Wielkiej Armji, maluje autor z niezrównanym mistrzostwem, jakgdyby był ich naocznym świadkiem, jakgdyby był Litwinem.

Czytelnik, który z niesłabnącem zainteresowaniem przeczytał całą trylogję napoleońską W. Gąsiorowskiego, ujrzy malownicze tło historii pięciolecia 1807—1812 r. tj. lat najsilniejszego oddziaływania polityki Napoleona w stosunku do Polski, uzależnionej całkowicie od jego poczynań; wczuje się w tętno ówczesnego życia, odtworzonego wiernie i wszechstronnie przez autora, pozna wreszcie wiele szczegółów wypadków dziejowych, o których „historja milczy“. To są właśnie te niezmiernie korzyści do osiągnięcia przez każdego czytelnika, poza niezwykłą przyjemnością czytania książek napisanych z niezrównanym talentem.

— Świat wczoraj a dziś. Któż z nas nie zauważa radykalnych zmian, jakie zaszły w życiu, zwłaszcza w dziedzinie techniki w ostatnich latach. Choć jednak widzimy i rozumiemy te zmiany, nie odczuwamy jednak dokładnie szalonej różnicy między wczoraj a dziś. Ciekawe to zestawienie przeprowadza ilustrując odpowiedniemi kontrastowemi kliszami popularny dwutygodnik dla wszystkich „Promień“ na łamach najświeższego numeru (z 1 lutego br.)

Obok tego sensacyjnego artykułu numer ten przynosi cały szereg ciekawych, poważnych i wesołych artykułów, notatek, drobiazgów i rozmaitości suto i artystycznie widzimy i rozumiemy te zmiany, nie odczuwamy jednak dokładnie szalonej różnicy między wczoraj a dziś. Ciekawe to zestawienie przeprowadza ilustrując odpowiedniemi kontrastowemi kliszami popularny dwutygodnik dla wszystkich „Promień“ na łamach najświeższego numeru (z 1 lutego br.)

Obok tego sensacyjnego artykułu numer ten przynosi cały szereg ciekawych, poważnych i wesołych artykułów, notatek, drobiazgów i rozmaitości suto i artystycznie widzimy i rozumiemy te zmiany, nie odczuwamy jednak dokładnie szalonej różnicy między wczoraj a dziś. Ciekawe to zestawienie przeprowadza ilustrując odpowiedniemi kontrastowemi kliszami popularny dwutygodnik dla wszystkich „Promień“ na łamach najświeższego numeru (z 1 lutego br.)

Prenumerata roczna wynosi 5,60 zł; półroczna 3,00 zł; kwartalna 1,80 zł. — Numer okazowy na życzenie gratis. Adres: Poznań, Fr. Ratajczaka 16.



# Firma W. Korzeniewski Tow. Akc.

Rynek 22|24

w Grudziądzu

Rynek 22|24

Zaprasza najuprzejmiej Szanownych Klientów z całej prowincji na tradycyjny

## „BIAŁY TYDZIEŃ”

Otwarcie w piątek dnia 10 lutego rb.

Nadeszły olbrzymie transporty białych bieliznianych towarów z największych fabryk krajowych jak: **Czczowiczka, Zyrardów, Zawiercie i Widzew.**

Sprzedaż płócien towarów białych oraz gotowej bielizny i dużo innych artykułów odbywać się będzie po cenach ściśle wyjątkowych, bezkonkurencyjnych, gotówkowych!

Szczególne okazja zakupu całkowitych i częściowych **wypraw ślubnych**, także dla hoteli i pensjonatów.

### Poniżej kilka przykładów:

#### Kilkanaście tys. mtr. białych płócien:

Kreas koszulowy	cena za mtr.	<b>0,95 zł.</b>
„ „ Polski dobry	„ „ „	<b>1,10 zł.</b>
„ „ I. 18. bardzo dobry	„ „ „	<b>1,20 zł.</b>
„ „ G. 18. prima	„ „ „	<b>1,30 zł.</b>
Madapolam 1200 90 cm.	„ „ „	<b>1,60 zł.</b>
„ „ Madonne dobry	„ „ „	<b>1,70 zł.</b>
Chyffon 80 cm.	„ „ „	<b>1,80 zł.</b>
Nancuc 80 cm.	„ „ „	<b>1,85 zł.</b>
Panama na koszule sportowe	„ „ „	<b>1,80 zł.</b>
Dymka na kalesony 80 cm.	„ „ „	<b>1,55 zł.</b>

#### Płócienna pościelowa:

Linon „Domowe” 140 cm.	cena za mtr.	<b>2,95 zł.</b>
„ „ „Dowlas” Wiejskie 140 cm.	„ „ „	<b>3,00 zł.</b>
„ „ Prima 140 cm.	„ „ „	<b>4,00 zł.</b>
„ „ Prima 165 cm.	„ „ „	<b>3,60 zł.</b>

#### Bielizna stołowa:

Partja adamaszkowych obrusów	cena za szt.	<b>5,50 zł.</b>
Obrusy czysto lniane gatunek 46 130×220 cm.	cena za szt.	<b>15,25 zł.</b>
Obrusy gat. 46 155×220 cm.	„ „ „	<b>16,55 zł.</b>
Obrusy gat. 50 150×165 cm.	„ „ „	<b>16,10 zł.</b>
Obrusy gat. 50 160×300 cm.	„ „ „	<b>29,60 zł.</b>
Serwetki białe adamaszkowe 35×35	„ „ „	<b>0,75 zł.</b>
„ deserowe lniane 35×35	„ „ „	<b>1,90 zł.</b>
„ lniane bielone gatun. 50 wielkość 65×65	„ „ „	<b>4,20 zł.</b>
Ręczniki białe adamaszk. 50×125	„ „ „	<b>2,50 zł.</b>
„ lniane adamaszkowe	„ „ „	<b>3,65 zł.</b>

#### Pościelowe:

Pościelowe w kratki w dobrym gat. kolory trwałe 80 cm.	za mtr.	<b>1,45 zł.</b>
Pościelowe kolory 135 cm.	„ „	<b>2,90 zł.</b>
Surówka dobry gatunek 70 cm.	„ „	<b>0,95 zł.</b>
„ „ dobry gatunek 140 cm.	„ „	<b>2,00 zł.</b>
Ręcznikowe szare	„ „	<b>0,80 zł.</b>

#### Dział bielizny męskiej:

Kilkaset koszul wierzchnich zefi- rowych dwa kołnierzyki	cena za szt.	<b>5,95 zł.</b>
Koszule nocne	„ „ „	<b>6,25 zł.</b>

#### Dział bielizny damskiej:

Kilkaset koszul białych dziennych	cena za szt.	<b>1,50 zł.</b>
Kombinacje koszulkowe w dobrym gat.	cena	<b>4,50 zł.</b>

#### Dział haftów i Koronek:

Kilkanaście tysięcy metrów najlepszych haftów i koronek nicianych,	cena za mtr. od	<b>0,25 zł.</b>
---	-----------------	-----------------

#### Dział chusteczek do nosa:

Kilka tysięcy tuzinów chustek:		
dziecięce	od	<b>0,20 zł.</b>
damskie	od	<b>0,35 zł.</b>
męskie	od	<b>0,40 zł.</b>

#### Dział trykotaży:

Wielka partja szlipferów damskich sortowane kolory	cena	<b>1,50 zł.</b>
---	------	-----------------

#### Dział pończoch:

Wielka partja pończoch „Flor” jedwabny sor- towane kolory,	cena za parę	<b>1,95 zł.</b>
Partja skarpet męskich sortowane kolory,	para	<b>0,75 zł.</b>

#### Dział konfekcji damskiej:

Wyprzedajemy futra i płaszcze zimowe po cenie kosztu wysortowane artykuły konfekcyjne oddajemy za bezcen.

W czasie „BIAŁYCH DNI” udzielamy na wszystkie towary wyłączając płótna, białe towary, bieliznę oraz wysortowane artykuły **5% rabatu.**

Dla niezrównanej taniości naszych cen i wyjątkowej okazji opłaca się stanowczo przybycie z prowincji.

Prosimy obejrzeć sobie wystawy okien i dekorację wnętrza naszego magazynu.





**Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.**  
Według prawa prasowego odpowiada za dane  
najmniejszy  
nadszef sekretarz miejski  
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

### Zarządzenie sanitarno - policyjne.

Webec szerzącej się plagi szczurów jako roznościcieli zarazy zarządzam na podstawie § 20 ust. z dnia 30. VI. 1900 Zb. Ust. niem. str. 306 i § 12 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 28. VIII. 1905 r. Zb. ustaw str. 373 w interesie zdrowia publicznego na obręb miasta Grudziądza ogólne tępienie szczurów według następującego porządku:

§ 1.

Wszyscy właściciele względnie zarządcy domów i dzierżawcy na terenie miasta Grudziądza zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to nieodwołalnie wieczorem dnia 21. II. 1928 r. i wieczorem 28. II. 1928 r. w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przez pp. aptekarzy wzgl. drogerzystów przy zakupie trucizny. Zezwolenia na nabycie trutki w aptekach wzgl. drogerjach oraz kwity, które mają być okazane kontrolującym urzędnikom na dowód, że truciznę wyłożono, wydaje się w Ratuszu I pokój 27 w godzinach urzędowych.

§ 2.

Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych jak drobin, kotów, psów itp. należy wyłożenie trucizny poprzedzić powiadomieniem wszystkich lokatorów danej realności, dając im przeto możliwość zamknięcia tych zwierząt na ten czas.

§ 3.

Do tępienia szczurów należy posługiwać się wyłącznie aprobowaną przez Ministerstwo trucizną „Katol“, którą nabywać można w Główniej składnicy, apteka pod Lwem, ul. Pańska nr. 23 oraz w wszystkich aptekach i drogerjach, które posiadają koncesje na sprzedaż trucizny.

§ 4.

Niniejsze rozporządzenie jest ogólne, czyli obowiązuje bezwzględnie wszystkich właścicieli wzgl. zarządców i dzierżawców realności, włączając gmachów urzędowych wzgl. wojskowych, położonych w obrębie miasta bez poprzedniego, osobnego, piśmiennego zezwolenia.

Terminy w § 1 wyznaczone muszą być punktualnie dochowane. Funkcjonariusze Komisariatów Policji Państwowej mają nakaz, przeprowadzić w swoim czasie ścisłą kontrolę, czy we wszystkich realnościach w oznaczonych dwóch terminach truciznę wyłożono.

§ 5.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie na mocy § 36 powyżej wymienionej ustawy z dnia 28. VIII. 1905 r. grzywną do 30 złotych lub odpowiednim aresztem.

Grudziądz, dnia 7. II. 1928 r.

Prezydent miasta  
(-) WŁODEK.

1243)

Koniec dla ogłoszeń urzędowych.

### „TIVOLI“ ul. Lipowa

w czwartek dnia 9. II. 28 r. od godz. 7-jej wiecz.  
**Kiszki z kapustą**  
własnego wyrobu  
na które uprzejmie zaprasza  
J. Engl.

### Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 10 lutego o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za natychmiastową gotówkę:

kompletną jadalnię składającą się z bufetu i kredensu, stół owalny, krzesła okryte gobeliną, zegar stojący, 3 krajobrazy, dywan, chodnik, lampa wisząca, umywalnia, szafa, kanapa, maszyna do szycia „Singer“, leżanka, garnitur mebli koszykowych i inne rzeczy.

Miejsce sprzedaży ul. stara 10/12.

Józefowicz,

1251)

komornik sądowy w Grudziądzu.

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 11. II. br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającym następujące przedmioty:

urządzenie bufetowe, szafę oszkloną, bufet oszklony, aparat do piwa, kasę automatyczną „Nacional“, fortepian, 13 stołów owalnych, 3 kanapy, 44 krzesła, lustro z konsolką, 5 krajobrazów, 2 żyrandole, wieszak stojący, 4 naczynia niklowe, 19 szklanek do piwa i 2 tace niklowe. (1244)

Miejsce sprzedaży w Grudziądzu, ul. Groblowa 36/38 (dawniej Nowy Świat).

Rzeczy te można pół godziny przed licytacją oglądać. Przez nabycie wyżej wymienionych rzeczy można przejść w posiadanie dużego lokalu i 4 pokojowego mieszkania.

Dobrzański,

komornik sądowy w Grudziądzu.

### Przetarg na dostawę drutu palonego.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu zamierza oddać w drodze publicznego przetargu ofertowego dostawę 25.000 kg. drutu palonego o grub. 1.8 m/m, 2.000 kg. drutu palonego o grub. 3.0 m/m, potrzebnego dla budowli regulacyjnych na Wiśle.

Drut ma być dostarczony najpóźniej do końca marca 1928 r. w dwu partjach a to: do stacji Toruń — Nadbrzezie,

15.000 kg. 1.8 m/m i  
1.000 kg. drutu 3.0 m/m

reszta zaś do stacji Tczew.

Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na dostawę drutu palonego“ należy złożyć najpóźniej do godz. 12-tej w dniu 24 lutego 1928 r. w wyżej wymienionym Urzędzie (Toruń, ul. Bydgoska 22), gdzie o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie ofert, przyczem mogą być obecni oferenci.

Do oferty winno być dołączone wadium w wysokości 5% wartości oferowanej dostawy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

L.: II-357/27.

(1253)

Toruń, dnia 4 lutego 1928 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.

3. K. 9/27

### Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziądza tom I, karta 19 na imię akuszerki Katarzyny Wicińskiej z Grudziądza zostanie w drodze wykonania przymusowego dnia 12 kwietnia 1928 r. o godzinie 11-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczony Sądzie pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13. VII. 1927 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzeżeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 27 stycznia 1928 r.

1252)

Sąd Powiatowy.

### Wybory do Sejmu i Senatu! Ogłoszenie.

Na podstawie art. 43 ordynacji wyborczej do Sejmu podaje się do powszechnej wiadomości, że spisy wyborców miasta Grudziądza do Sejmu i Senatu wszystkich obwodów głosowania, zatwierdzone ostatecznie przez Okręgową Komisję Wyborczą Nr. 30 w Grudziądzu, są ponownie wyłożone do publicznego przeglądania w czasie od 9-13 lutego br. w l., w godzinach od 12-19-tej w Ratuszu I pokój 19 l.p. Wyłożenie to ma te same skutki, co doręczenie decyzji Komisji Wyborczej zainteresowanemu wyborcy w wypadkach reklamacji, sprzeciwu i zażalenia.

Grudziądz, dnia 7 lutego 1928 r.

Przewodniczący Obwodowych Komisji  
Wyborczych Nr. od 1-24.

(1142)

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczn. że w nowonabytym składzie kolonialnym przy ul. Ogrodowej 2 (róg Rybiego Rynku) zaprowadziłam (1208)

### sprzedaż wyrobów tytoniowych

Janina Wyznerowa.

Ogłaszajcie

w Gońcu Nadwiślańskim



### KINO „APOLLO“

Dziś uroczysta premiera wspaniałego obrazu z złotej serji Sfinks pod tytułami

# UŚMIECH LOSU

dramat serc w 12 aktach.

W roli głównej: polska sława

Jadwiga Smosarska

Józef Węgrzyn  
Junosza Stępowski  
Bodo i wielu innych.

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i na wsi.

Z powodu długiego obrazu początek punktualnie o godz. 6-tej i 8.20.

Pomimo wielkich kosztów ceny nie podwyższone.



**Sprzedaje**

**Futro oposowe**  
na sprzedaż. Lipowa 41 I p.  
prawo. 1202

**Kupna**

**Kupię**  
używaną ramę do roweru.  
Wiadom. od 4-6. Jagiel-  
ska Strzelecka 7.

**Urządzenie rozlewni.**  
Poszuk. się od zaraz ma-  
szynki rewolwer. na 6 bu-  
telek do odciągania piwa  
kompl. instalacji do fabry-  
kacji wody sodowej ma-  
szynki do płukania bute-  
lek, kilkadziesiąt skrzyń do pi-  
wa itd. Oferty piśm. nacy-  
chmiast pod nr. 1257 do  
Adm. Gońca Nadwiśl.

**LÓD**  
Kilkaset fur lodów włącz.  
zwózki do piwnicy poszuk.  
się natychm. Oferty pod  
nr. 1255 do Adm. Gońca  
Nadwiśl.

**Dzierżawy**

Poszukuję dzierżawy  
**piekarni**  
w mniejszym lub większym  
mieście powiatowem. Of-  
erty do adm. Gońca pod nr. 1198

**Piwnice - Chłodnie**  
poszuk. się w Grudziądzu  
do wydzierżaw. od zaraz  
Oferty na odpow. pomie-  
szczenie uprasza się odwró-  
tnie pod nr. 1254 do Adm.  
Gońca Nadwiśl.

**Wolne posady**

Poszuk. od zaraz młodsz.  
**czel. piekarskiego**  
Ryszard Nurzkowski,  
Książki Pomorze.

**Stolarzy**  
tylko na lepsze meble i  
stałą pracę poszukuje od  
zaraz Jan Olszewski i Ska  
fabryka mebli, Starogard  
Pomorze. 1248

**Piwowar**  
Jościad. starszy robotnik  
browar. mogący się wyka-  
zać dobr. świadectw. i od-  
powied. praktyka, potrze-  
bny od zaraz lub później.  
Zgłosz. piśm. pod nr. 1256  
do Adm. Gońca Nadwiśl.

**Lepsze dziewczę**  
z dobr. świadectw. posu-  
kuje Rieboldt, Plac  
23-go Stycznia 27. (1157)

**Poszuk. posady**

**Podróżujący**  
z dłuższą praktyką przy-  
jmuje zastępstwo hurt. kol.,  
fabryki cukierków lub in-  
ne. Oferty do Gońca Nad-  
wiśl. pod nr. 1213.

**Pianistka**  
poszukuje od zaraz **posady.**  
Zgłosz. do Adm. Gońca  
Nadwiśl. pod nr. 1187.

**Cukiernik**  
samodzielny, obeznany  
z wszelkimi w zakresie cu-  
kiernictwa wchodz. pracami,  
z dłuższą praktyką,  
poszuk. posady od 15 mb.  
lub później. Oferty do  
Adm. Gońca pod nr. 1209.

**Mieszkania**

Dobrze umeblowanego  
**pokoju**  
najchętniej z całodziennym  
utrzymaniem w śródmieściu,  
wzgl. bliżej dworca, za  
dobrem wynagrodzeniem,  
poszukuje od 15 lutego  
solidny pan. Zgł. do adm.  
Gońca Nadwiśl. pod nr.  
1212.

Młode małżeństwo z  
własnym łóżkiem itp. poszuk.  
**2 umebl. pokoi**  
z użyciem kuchni. Ofer.  
do adm. Gońca Nadwiśl. pod  
nr. 1206.

**2 umebl. pokoje**  
z balkonem dla lepsz. go-  
ścia pana do wynajęcia Mickie-  
wicza 33 i p. 1200

**4 pokoje**  
z łazienką i jeden pokój  
od zaraz do wynajęcia.  
Czarnecki Plac 23 Stycznia  
13. 1202

**Matrymonjalne**

**Panna**  
lat 33, z dobrej rodziny,  
przystojna, religijna i go-  
spodarna, posiadająca sy-  
pialnię, poszukuje męża  
do lat 40. Panowie, któ-  
rym zależy na szczęściu, po-  
życiu małżeńskim, raczą  
laskawie złożyć swe oferty  
wraz z fotografią z całym  
zaufaniem do adm. Gońca  
pod nr. 1201. Rzecz trak-  
tuje się poważnie.

**Zgoby**

**Zgubiona**  
książeczka wojskowa na  
nazwisko Franciszek Sen-  
dwicki, rocznik 1887 unie-  
ważniam. 1178

**Zgubiona**  
książeczka wojskowa na  
nazwisko Alfons Liedtke  
8 p. saperów unieważniam.

**Zgubiona**  
legitymację nr. 113, wyst.  
przez Dowództwo 64 p. p.  
na nazwisko Szczygieł  
Bernard, sierż. zawodowy  
unieważniam. 1180

**Zgubiono**  
we wtorek o godz. 6 wiecz.  
damski zegarek, uczciwie-  
go znalazcę upraszam o  
zwrot do adm. Gońca Nad-  
wiśl.

**Zgubiono**  
w sobotę na balu Czerw.  
Krzyża damski złoty ze-  
garek, uczciw. znalazcę  
uprasza się o zwrot do  
adm. Gońca Nadwiśl. 1196

**Różne**

**Polski optant**  
który chętnie chciałby do  
Niemiec, może się zgłosić  
celem zamiany. 1199  
Emil Dombrowski, Dra-  
gasz p. Grudziądzu.



**Jedna Kostka**

Webera Karlsbadzkiej nie  
kosztuje jeszcze 5 groszy  
i daje możność lepsze wykorzystanie kawy ziar-  
nistej, nadal oszczędza się na 10 gramach  
ziaren 5 gramów i używa się lepszy gatunek  
jak dotychczas bez jakichkolwiek  
zwiększonych kosztów.

Pełen i silny smak napoju jego ciepły  
złotawo-brunatny kolor są zaśluga

„Webera  
Karlsbadzkiej zaprawy“



**Ostrzeżenie.**

Ostrzegam przed kupnem  
browninga I. N. belgijsk.,  
kaliber 6,35 Nr. 742305,  
który mi skradziono w  
tych dniach, Chełmińska  
nr. 29 P. J. 1205

Która solidna firma ze-  
chce pobudować około  
**dziesięć stodół**

na dogodny kredyt osad-  
nikom w Karolewie. Wiel-  
kość stodół 20 mtr. długie,  
10 mtr. szer., 5 mtr. wys.,  
następnie 16x8. Oferty  
z podaniem ceny proszę  
nadsyłać: Jan Zajac, Ka-  
rolewo, poczta Lisnowo,  
powiat Grudziądz. (1204)

**Pożyczki**

na I hipotekę w wysokości  
10 000 zł. poszukuje. Zgł.  
do adm. Gońca pod nr. 1210

**Polecam**

laskawej uwadze Szan.  
Pań mój nowo utworzony

**Salon Mód**

bogato zaopatrzone w su-  
knie balowe, wizytowe i  
wieczorowe od najelegan-  
szych do najskromniej-  
szych, bieliznę damską,  
pończochy oraz kapelusze  
najnowszych wiedeńskich  
modeli, wszystko we wiel-  
kim wyborze i po nader  
niskich cenach. Przyjmuje  
również do szycia z wła-  
snym materiałem. Udzie-  
lam także kredytu do spła-  
ty w dogodnych ratach.

Salon Mód „Bon Marché“  
Tornü, Nowy Rynek 11 i p.

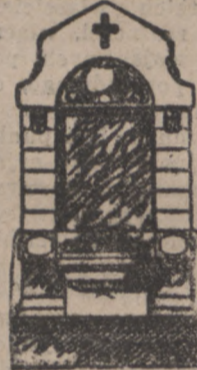
**BIELIZNÉ**

**Wypożycz się**

wiekszą sumę na I hipo-  
tekę. Oferty do adm.  
Gońca Nadwiśl. pod nr. 1258

**do PRASOWANIA**

przyjmuje. (797)  
Mosakowska, Biskupia 4  
I piętro lewo.



Z powodu nawału pracy  
a zbliżających się świąt  
wielkanocnych zaleca się już  
teraz zamawiać (1134)

**grobowce i pomniki**

które na czas ustawione być  
mają. Wszelkie zamówienia  
załatwiam skrupulatnie.

Na żądania Kosztorys i rysunek.

**J. Kostuchowski**

Grudziądz, ul. Tuszewska Grobla nr. 1.  
Po cenach niskich. Po cenach niskich.

**Transporty**

wszelkiego rodzaju samochodem  
ciężarowym na bliższą i dalszą  
:: :: odległość przyjmuję :: ::

**M. Andrzejewski**

Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 25.

Najlepsze  
**PIANINA** pierwszej  
jakości  
oznaczone złotymi medalami  
znajdziecie Państwo tylko w  
fabryce fortepianów **B. Sommerfeld**  
Groblowa 4 Filja Grudziądz Telefon 229  
Fabryka i skład główny  
Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 883.  
Najstarszy skład w miejscu z największym  
wyborem.

**Moritz Maschke**

Grudziądz Pańska 22. Tel. 531.

**KINO ORZEŁ**

Początek przedstawień:  
o godz. 6-tej i 8.15;  
w niedzielę o godz. 4 popoł.

Dziś! Wszystkich zachwyca Uroczysta premiera 2-oh arcyszlagierów! Dziś! Wszystkich zachwyca

**KSIEŻNA CZARDASZKA**

czarująca Ljana Haid oraz para nowych niepospolicie urodz. artystów Oskar Marlon i Imre Radsy.

**W szponach azjatów** Pod narkozą miłości. Wstrząsający dramat ilustr. prawdziwej przygody europejskiej na Dalekim Wschodzie. Rzecz dzieje się w chińskich i japońskich dzielnicach przepychu i hańby. Razem 20 aktów. W roli gł. 6 najwybitniejszych gwiazd: Eiga Brigg, Jack Trevor, Mariette Milner, Georg Aleksander, Stuart Rome i Ny Song-Ling.

Program ten zachwyca i zadawia każdego z widzów. Pomimo dużych kosztów ceny miejsc nie podwyższone. Karty honorowe i zniżki ważne tylko na pierwszy seans. W niedzielę o godz. 2-jej popoł. przed tawieniem dla młodzieży HARRY PEEL. Wkrótce: „Zmartwychwstanie“ i „Mogła Nieznanego Żołnierza“.

Goniec Nadwiślanski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł. w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolatomowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy czestym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4-5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.